

SUŁKOWICE

KLAMIRA

BIERTOWICE HARBUTOWICE KRZYWACZKA RUDNIK

GAZETA GMINNA Nr 3 (141) 2004 r. Rok XV
ISSN 1233-2593 Cena 2 zł

*Wesołych
Świąt!*



Wesołego Alleluja



**DRODZY MIESZKAŃCY
GMINY SUŁKOWICE!
DRODZY RODACY ZA GRA-
NICĄ!**

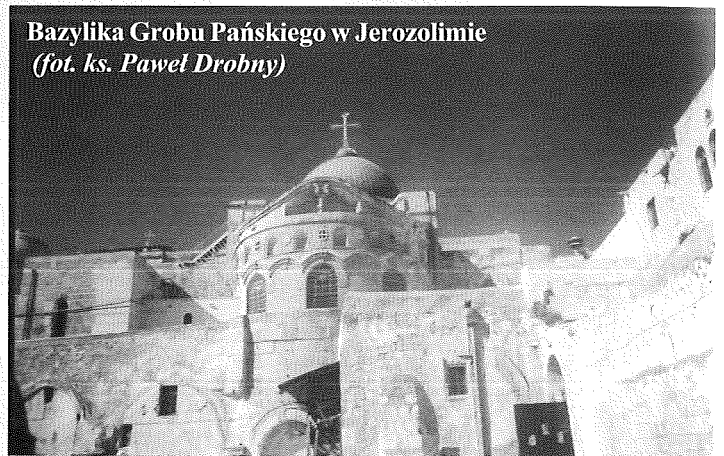
**Niech Was Zmartwychwstały Chrystus
obdarzy łaskami,
Niech uleczy rany
i rozpali radość w sercach –
czego serdecznie życzą**

*Burmistrz Józef Mardaus wraz z pracownikami UM
Przewodniczący Rady Miejskiej Piotr Pułka
Radni Rady Miejskiej
Przewodniczący Rady Osiedla Eugeniusz Pitala
Sołtysi: Danuta Chodnik, Zofia Góralik,
Janusz Starzec, Tadeusz Fus*

**Wielka Sobota w Harbutowicach
(fot. Stefan Bochenek)**



**Bazylika Grobu Pańskiego w Jerozolimie
(fot. ks. Paweł Drobny)**



**Droga Krzyżowa w Jerozolimie
(fot. ks. Paweł Drobny)**



Drodzy Czytelnicy i Współpracownicy!

**Z okazji Wielkanocnych Świąt
błogosławieństwa świątecznego
od Pana naszego Zmartwychwstałego.
A ponadto: dużo pisaneł ślicznych,
wędlin smacznych, kalorycznych,
bazy z rodzynkami,
kaczki pieczonej z jabłkami,
baranka święconego
i zajęcka bogatego**

życzy Redakcja

W dniu 26 lutego radni Rady Miejskiej w Sułkowicach spotkali się w Sali Teatralnej Ośrodka Kultury na kolejnej, szesnastej sesji. Do najważniejszych punktów obrad należał punkt, w którym radni mieli podjąć decyzję zatwierdzenia budżetu gminy na rok 2004.

Nad budżetem tym tematyczne komisje Rady pracowały już od końca grudnia 2003 roku. Pierwotny projekt, przygotowany przez burmistrza został zmodyfikowany, uwzględniając wnioski komisji rady oraz mieszkańców zgłoszone na spotkaniach w miesiącu lutym. Obiekcje co do niektórych pozycji zaplanowanych może budzić tylko możliwość pozyskania dofinansowania z funduszy Unii Europejskiej. Radni przy trzech głosach wstrzymujących się przyjęli jedną z najważniejszych uchwał dla społeczności gminnej.

Kolejną uchwałą było zaakceptowanie wykorzystania funduszy z tak zwanego „korkowego”, czyli opłat za koncesję na sprzedaż alkoholu i zgoda na koncepcję Gminnego Programu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Ważnym punktem obrad była również sprawa promocji gminy. Po wysłuchaniu wystąpienia burmistrza i zapoznaniu się z planowaną rewizytą delegacji francuskiego miasta Ronchamp, radni podjęli dyskusję na temat wzbogacenia oferty promocyjnej gminy. Do ciekawych propozycji, które padły, należały na przykład:

- * promocja przez sport,
- * promocja osiągnięć ekologicznych,
- * organizacja imprez masowych z elementami rzemiosła sułkowskiego,
- * przygotowanie jarmarku świątecznego,
- * promocja przez Internet.

Na zakończenie obrad radni i pozostali zebrani zostali zaznajomieni z niebezpieczeństwami, jakie czują na młodych internautów, którzy korzystają z dobrodziejstw globalnej sieci komputerowej, jaką jest Internet. Przedstawiciel firmy „aNCOM” przedstawił program do ochrony naszych pociech przed wszechobecny w sieci treściami pornograficznymi i ukazującymi okrucieństwo i brutalność tego świata. Prezentacja ta to kolejny etap realizacji zaplanowanych na początku kadencji szkoleń dla radnych. Następnym będzie wykład na temat korzyści samorządów lokalnych z konsekwencji przystąpienia Polski do Unii Europejskiej.

Przewodniczący Rady IV Kadencji
Piotr PUŁKA

Pełny tekst załączników wymienionych w uchwale zająłby jeszcze kilka stron, dlatego publikujemy tylko wyciąg z dwóch najważniejszych. Pozostałe dokumenty są do wglądu w biurze Rady Miejskiej – Urząd Miejski w Sułkowicach.

Na podstawie art.18 ust.2 pkt. 4 i pkt. 9 lit c i d ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r Nr 142 poz. 1591 z późniejszymi zmianami) oraz art. 109, 116, 124 ust.1 i 2, art.128 ust.2, art.134 ust.3 i 4, art.135 ust.2 ustawy z dnia 26 listopada 1998r. o finansach publicznych (Dz. U.z 2003 r. Nr 15 . poz. 148 z późn. zm.)

Rada Miejska w Sułkowicach uchwała co następuje

§ 1

1.Ustala się dochody budżetu gminy na 2004 r. w wysokości 20.782.715 zgodnie z załącznikiem Nr 1 do niniejszej uchwały.

2. Ustala się wydatki budżetu gminy na 2004 r. w wysokości 22.128.440 zgodnie z załącznikiem Nr 2 do niniejszej uchwały.

3. Różnica pomiędzy dochodami a wydatkami stanowi deficyt budżetu gminy w kwocie: 1.345.725

4. Ustala się rozchody budżetu gminy w kwocie 699.095

5.Ustala się przychody budżety gminy w wysokości 1.290.945

6. Ustala się wolne środki w wysokości: 753.875

Deficyt budżetu gminy w wysokości 1.345.725 zł oraz rozchody w kwocie 699.095 zł pokryte zostaną zaciągniętymi pożyczkami z WFOŚiGW w Krakowie w wysokości 1.290.945 zł i wolnymi środkami z 2003 roku w wysokości 753.875 zł.

Przychody i rozchody budżetu określa załącznik Nr 3 do niniejszej uchwały.

§ 2

1. Dochody ustalone w § 1 obejmują dotacje celowe na zadania z zakresu administracji rządowej zleconych gminie 714.210 zgodnie z załącznikiem Nr 4

2. Wydatki ustalone w § 2 obejmują wyodrębnioną kwotę na realizację zadań z zakresu administracji rządowej zleconych gminie w wysokości 714.210 zgodnie z załącznikiem Nr 4.

§ 3

Ustala się zakres i kwoty dotacji podmiotowych w wysokości 529.940 zgodnie z załącznikiem Nr 5

§ 4

Ustala się plany przychodów i wydatków:

a) Zakładu budżetowego zgodnie z załącznikiem Nr 6

b) Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zgodnie z załącznikiem nr 7

§ 5

Ustala się dochody w wysokości 150.000 z tytułu wpływów z innych opłat stanowiących dochód j.s.t. na podstawie ustaw i wydatki związane z realizacją zadań określonych w Gminnym Programie Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w wysokości 150.000 zgodnie z załącznikiem Nr 8

§ 6

W wydatkach ustalonych w § 2 określa się kwotę na finansowanie zadań inwestycyjnych w wysokości 8.082.919 zgodnie z załącznikiem Nr 9

§ 7

Przyjmuje się prognozę kwoty długu publicznego dotyczącego zaciągniętych pożyczek długoterminowych zgodnie z załącznikiem Nr 10

§ 8

Wyodrębnia się w ramach budżetu gminy środki do dyspozycji jednostek pomocniczych w ramach działu 010 - Rolnictwo i łowiectwo rozdział 01095 - Pozostała działalność w wysokości 40.500 zgodnie z załącznikiem Nr 11

§ 9

Ustala się rezerwy budżetowe w wysokości 92.265

w tym:

a) ogólną rezerwę na wydatki nieprzewidziane w wysokości 42.265

b) rezerwę na wydatki inwestycyjne w wysokości 50.000

§ 10

Upoważnia się Burmistrza Gminy do:

Zaciągania zaplanowanych w przychodach budżetu kredytów i pożyczek, z których obciążenia nie przekroczą prognozowanych wielkości zadłużenia określonych w załączniku Nr 10

Samodzielnego zaciągania zobowiązań do wysokości określonej w § 2 i załączniku Nr 2 do uchwały.

Splaty zaplanowanych w rozchodach budżetu rat pożyczek do kwot określonych w załączniku Nr.3 oraz splaty związanych z nimi odsetek

Zaciągania kredytów i pożyczek na pokrycie występującego w trakcie roku niedoboru budżetowego do maksymalnej wysokości 400.000 zł.

Lokowania w trakcie realizacji budżetu czasowo wolnych środków budżetowych na rachunkach w innym banku niż bank prowadzący obsługę budżetu

Dokonywania zmian w budżecie gminy polegających na dokonywaniu zmian w planie wydatków z wyjątkiem przeniesień wydatków między działami, dotyczących zarówno działalności bieżącej jak i zadań inwestycyjnych.

Przekazywania kierownikom jednostek budżetowych uprawnień do dokonywania przeniesień w planowanych wydatkach w granicach działu klasyfikacji budżetowej.

§ 11

Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Gminy Sułkowice i zobowiązuje się Burmistrza do przedłożenia Radzie Miejskiej:

informacji o przebiegu wykonania budżetu za pierwsze półrocze 2004 r w terminie do dnia 31 sierpnia 2004 r.

sprawozdania z wykonania budżetu za 2004 r. w terminie do dnia 31 marca 2005 w szczególności odpowiadającej zakresowi szczególności niniejszej uchwały budżetowej.

§ 12

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia z mocą obowiązującą od 1 stycznia 2004 r. i podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Małopolskiego oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Piotr PUŁKA

Plan budżetu Gminy Sułkowice na rok 2004 - dochody

Wyszczególnienie	Plan 2004	Wyszczególnienie	Plan 2004
Leśnictwo	800	Wpływy z innych opłat stanowiących dochody j.s.t. na podstawie ustaw	187 000
Gospodarka leśna	800	1. Wpływy z opłaty skarbowej	37 000
1. Dochody z najmu i dzierżawy składników majątkowych	800	2. Wpływy z opłat za zezw. na sprzed. alkoh.	150 000
Wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz i wodę	70 000	Udziały gminy w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa	2 399 835
Pozostała działalność	70 000	1. Podatek dochodowy od osób fizycznych	2 349 835
1. Otrzymane spadki, zapisy, darowizny w postaci pieniężnej	70 000	2. Podatek dochodowy od osób prawnych	50 000
Transport i łączność	799 000	Różne rozliczenia finansowe	9 956 077
Drogi publiczne gminne	799 000	Część oświatowa subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego	6 781 681
1. Wpływy z różnych dochodów	-	1. Subwencja ogólna z budż. państwa	6 781 681
2. Dotacje cel. z budż. państwa na real. inwest	495 000	Część wyrównawcza subwencji ogólnej dla gmin	3 057 202
3. Środki na dofinansowanie własnych inwestycji gmin pozyskane z innych źródeł	284 000	1. Subwencja ogólna z budżetu państwa	3 057 202
Drogi wewnętrzne	20 000	Część równoważąca subwencji ogólnej dla gmin	77 194
1. Dotacje otrzymane z funduszy celowych na realiz. zadań bieżących jedn. sektora fin. publ.	20 000	1. Subwencja ogólna z budżetu państwa	77 194
Usuwanie skutków klęsk żywiołowych	-	Różne rozliczenia finansowe	40 000
1. Dotacja celowa na zad. bieżące realizowane przez gminę na podst. porozumień z organami administracji rządowej	-	1. Podatek od działalności gospodarczej osób fizycznych, opłacany w formie karty podatkowej	-
Gospodarka mieszkaniowa	725 000	2. Podatek od spadków i darowizn	-
Gospodarka gruntami i nieruchomościami	725 000	3. Wpływy z opłaty skarbowej	-
1. Wpływy z opłat za zarząd, użytkowanie i użytkowanie wieczyste nieruchomości	15 000	4. Podatek od czynności cywilnoprawnych	-
2. Dochody z najmu i dzierżawy, składników majątkowych	300 000	5. Odsetki od nieter. wpł. z tyt. podatków i opłat	-
3. Wpływy z tyt. przekształcenia prawa użytkowania wieczystego przysługującego osobom fizycznym w prawo własności	-	6. Pozostałe odsetki	40 000
4. Wpłaty z tytułu odpłatnego nabycia prawa własności	410 000	Oświata i wychowanie	1 100 258
5. Odsetki od nieter. wpł. z tyt. podatków i opłat	-	Szkoły podstawowe	484 000
6. Wpływy z różnych dochodów	-	1. Otrzymane spadki, zapisy i darowizny w postaci pieniężnej	9 000
Administracja publiczna	123 300	2. Dotacje celowe z budżetu państwa	-
Urzędy wojewódzkie	89 300	3. Wpływy z różnych dochodów	-
1. Wpływy z innych lokalnych opłat pobieranych przez j.s.t na podstawie odrębnych ustaw	10 000	4. Dotacje celowe otrzymane z budżetu państwa na inwestycje i zakupów inwestycyjnych własnych gmin	270 000
2. Wpływy z różnych dochodów	-	5. Dotacje otrzymane z funduszy celowych na finansowanie lub dofinansowanie kosztów realizacji i zakupów inwestycyjnych jedn. sektora finansów publicznych	75 000
3. Dotacje celowe	79 300	6. Środki na dofinansowanie własnych inwestycji gminy pozyskane z innych źródeł	130 000
Starostwa powiatowe	-	Przedszkola	544 258
1. Wpływy z różnych opłat	-	1. Wpływy z usług	544 258
2. Dotacje celowe otrzymane z powiatu na zadania bieżące na podstawie porozumień	-	2. Wpływy z różnych dochodów	-
Urzędy gmin	34 000	3. Dotacje celowe otrzymane z gminy na zadania	-
1. Wpływy z opłaty admin.za czynności urzędowe	15 000	Gimnazja	72 000
2. Wpływy z różnych opłat	4 000	1. Wpływy z usług	72 000
3. Wpływy z usług	1 000	2. Wpływy z różnych dochodów	-
4. Wpływy z różnych dochodów	14 000	Pozostała działalność	-
Urzędy naczelnych organów władzy państwowej, kontroli prawa oraz sądownictwa	2 100	1. Dotacje celowe z budżetu państwa na realizację własnych zadań bieżących gminy	-
Urzędy naczelnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa	2 100	Pomoc społeczna	634 980
1. Dotacje celowe	2 100	Składki na ubezpieczenia społeczne	21 300
Referenda ogólnokrajowe i konstytucyjne.	-	1. Dotacje celowe	21 300
1. Dotacje celowa	-	Zasiłki i pomoc w naturze oraz składki na bezpiecz. społeczne i zdrowotne	433 700
Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa	330	1. Dotacje celowe	433 700
Obrona cywilna	330	Zasiłki rodzinne, pielęgnacyjne i wychowawcze	36 200
1. Dotacja celowa	330	1. Dotacje celowe	36 200
Dochody od osób prawnych, od osób fizycznych i od in. jednostek nie posiadających osobowości prawnej oraz wydatki związane z ich poborem	4 648 950	Ośrodki pomocy społecznej	141 280
Wpływy z podatku dochodowego od osób fizycznych	85 000	1. Dotacje celowe	141 280
1. Podatek od działalności gospodarczej osób fizycznych, opłacany w formie karty podatkowej	85 000	Usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze	2 500
Wpływy z podatku rolnego, leśnego, podatku od czynności cywilnoprawnych, podatku od spadków i darowizn oraz podatków i opłat lokalnych	1 977 115	1. Wpływy z usług	2 500
1. Podatek od nieruchomości	1 387 293	Opieka społeczna	12 000
2. Podatek rolny	210 898	Rehabilitacja zawodowa i społeczna osób niepełnosprawnych	12 000
3. Podatek leśny	37 899	1. Wpływy z usług	-
4. Podatek od środków transportowych	161 825	Edukacyjna opieka wychowawcza	77 920
5. Podatek od spadków i darowizn	31 000	Świetlice szkolne	77 920
6. Wpływy z opłaty targowej	28 000	1. Wpływy z usług	76 820
7. Wpływy z opłaty administracyjnej	-	2. Wpływy z różnych dochodów	1 000
8. Podatek od czynności cywilnoprawnych	100 000	Gospodarka komunalna i ochrona środowiska	2 632 000
9. Zaległości z pod. zniesionych	200	Gospodarka ściekowa i ochrona wód	1 820 000
10. Odsetki od nieter. wpł. z tyt. podatków i opłat	20 000	1. Otrzymane spadki, zapisy, darowizny w postaci pieniężnej	120 000
		2. Środki na dofinansowanie własnych inwestycji gmin pozyskane z innych źródeł	1 700 000

dokończenie obok na stronie 5

Plan budżetu Gminy Sułkowice na rok 2004 - wydatki

Wyszczególnienie	Plan 2004	Wyszczególnienie	Plan 2004	Wyszczególnienie	Plan 2004
Rolnictwo i łowiectwo	49 300	Bezpieczeństwo publiczne	109 980	Opieka społeczna	60 914
Zwalczanie chorób zakaźnych	0	i ochrona przeciwpożarowa		Rehabilitacja zawodowa i społeczna	60 914
1. Wydatki bieżące	0	Jednostki terenowe policji	4 000	osób niepełnosprawnych	
Izby rolnicze	4 000	1. Wydatki bieżące	4 000	1. Wydatki bieżące w tym:	60 914
1. Wydatki bieżące	4 000	Komendy Powiatowe Państwowej Straży Pożarnej	13 600	wynagrodzenia i pochodne	43 467
Pozostała działalność w tym wydatki:	45 300	1. Wpłaty gmin na rzecz innych jst na dofinansowanie zadań inwestycyjnych i zakupów inwestycyjnych	13 600	Składki na ubezpieczenia zdrowotne	0
1. Wydatki bieżące	45 300	Ochotnicze Straże Pożarne	91 800	opłacane za osoby pobierające niektóre świadczenia z pomocy społecznej	
Wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz i wodę	350 000	1. Wydatki bieżące w tym:	91 800	1. Wydatki bieżące	0
Pozostała działalność w tym wydatki:	350 000	pochodne od wynagrodzeń	1 450	Zasiłki i pom. w naturze oraz składki na ubezpieczenia społeczne i zdrow.	0
1. Wydatki majątkowe – inwestycyjne	350 000	Obrona Cywilna	580	1. Wydatki bieżące	0
Transport i łączność	1 739 315	1. Wydatki bieżące	580	Dodatki mieszkaniowe	0
Drogi publiczne gminne	1 689 315	Dochody od osób prawnych, od osób fizycznych i od innych jednostek nie posiadaj. osob. prawnej oraz wydatki związane z ich poborem	35 500	1. Wydatki bieżące	0
2. Wydatki majątkowe - inwestycyjne	20 000	Pobór podatków, opłat i niepodatkowych należności budżetowych		Zasiłki rodz. piel. i wychowawcze	0
Wydatki bieżące	1 669 315	1. Wydatki bieżące w tym:	35 500	1. Wydatki bieżące w tym:	0
Drogi wewnętrzne	50 000	wynagrodzenia i pochodne	35 500	Ośrodki Pomocy Społecznej	0
1. Wydatki bieżące	50 000	Obsługa długu publicznego	35 500	1. Wydatki bieżące w tym:	0
Usuwanie skutków klęsk żywiołowych	0	Obsługa papierów wartościowych, kredytów i pożyczek jedn. sam. teryt.	178 000	1. Wydatki bieżące w tym:	0
1. Wydatki bieżące	0	1. Wydatki na obsługę długu	178 000	wynagrodzenia i pochodne	0
Gospodarka mieszkaniowa	205 500	Różne rozliczenia		Usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze	0
Gospodarka gruntami i nieruchomościami	205 500	Rezerwy ogólne i celowe	178 000	1. Wydatki bieżące	0
1. Wydatki bieżące w tym:	155 500	Rezerwa ogólna	92 265	Pozostała działalność	0
wynagrodzenia i pochodne	30 900	Rezerwa celowa	92 265	1. Wydatki bieżące: w tym	0
2. Wydatki majątkowe - inwestycyjne	50 000	Oświata i wychowanie	42 265	Dotacje	0
Działalność usługowa	18 000	Szkoły podstawowe	50 000	Edukacyjna opieka wychowawcza	510 975
Prace geodezyjne i kartograficzne	18 000	1. Wydatki bieżące w tym	9 923 962	Świetlice szkolne	404 735
1. Wydatki bieżące	18 000	wynagrodzenia i pochodne	5 893 641	1. Wydatki bieżące w tym:	404 735
Administracja publiczna	2 031 242	2. Wydatki majątkowe - inwestycyjne	4 691 222	wynagrodzenia i pochodne	310 789
Urzędy wojewódzkie	154 390	Przedszkola	3 865 234	Przedszkola	0
1. Wydatki bieżące w tym:	154 390	1. Wydatki bieżące w tym:	1 202 419	1. Wydatki bieżące w tym:	0
wynagrodzenia i pochodne	122 436	wynagrodzenia i pochodne	1 631 990	wynagrodzenia i pochodne	0
Starostwa powiatowe	0	Gimnazja	1631 990	Pozostała działalność	106 240
1. Wydatki bieżące w tym:	0	1. Wydatki bieżące w tym:	1 093 652	1. Wydatki bieżące	20 000
wynagrodzenia i pochodne	0	wynagrodzenia i pochodne	2 255 375	2. Wydatki majątkowe – inwestycyjne	86 240
Rady gmin	61 500	2. Wydatki majątkowe - inwestycyjne	2 175 375	Gospodarka komunalna i ochrona środowiska	4893890
1. Wydatki bieżące	61 500	Dowożenie uczniów do szkół	1 881 144	Gospodarka ściekowa i ochrona wód w tym wydatki:	3 430 945
Urzędy gmin	1 763 992	1. Wydatki bieżące	80 000	1. Wydatki majątkowe – inwestycyjne	3 430 945
1. Wydatki bieżące w tym:	1 743 992	Dokształc. i doskonal. zawod. naucz.	90 000	Gospodarka odpadami	914 000
wynagrodzenia i pochodne	1 451 211	1. Wydatki bieżące	90 000	1. Wydatki majątkowe – inwestycyjne	914 000
2. Wydatki majątkowe - inwestycyjne	20 000	Pozostała działalność w tym:	42 956	Oczyszczanie miast i wsi	158 645
Pobór podatków	0	1. Wydatki bieżące w tym:	42 956	1. Wydatki bieżące w tym	158 645
1. Wydatki bieżące w tym:	0	pochodne od wynagrodzeń	10 000	pochodne od wynagrodzeń	500
wynagrodzenia i pochodne	0	Ochrona zdrowia	10 000	Utrzymanie zieleni w miastach	2 000
Pozostała działalność	51 360	Przeciwdziałanie alkoholizmowi	866	1. Wydatki bieżące	2 000
1. Wydatki bieżące	51 360	1. Wydatki bieżące w tym:	150 000	Oświetlenie ulic, placów i dróg	258 300
Urzędy naczelnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony rrrawa oraz sądownictwa	2 100	wynagrodzenia i pochodne	150 000	1. Wydatki bieżące	238 300
Urzędy naczelnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa	2 100	2. Wydatki majątkowe- inwestycyjne	150 000	2. Wydatki majątkowe – inwestycyjne	20 000
1. Wydatki bieżące w tym:	2 100	Pomoc społeczna	19 890	Pozostała działalność	130 000
wynagrodzenia i pochodne	600	Składki na ubezpieczenia zdrowotne opłacane za osoby pobierające niektóre świadczenia z pomocy społecznej	1 167 557	1. Wydatki majątkowe – inwestycyjne	130 000
Gospodarka odpadami	752 000	1. Wydatki bieżące	21 300	Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego	469 940
1. Środki na dofinansowanie własnych inwestycji gmin pozyskane z innych źródeł	678 000	Zasiłki i pomoc w naturze oraz składki na ubezpieczenia społeczne	21 300	Domy i Ośrodki Kultury	347 138
2. Wpływy z innych lokalnych opłat pobieranych przez j.s.t na podstawie odrębnych ustaw	74 000	1. Wydatki bieżące	637 081	1. Dotacja z budżetu	347 138
3. Dotacje z funduszy celowych na inwestycje	-	Dodatki mieszkaniowe	637 081	Biblioteki	122 802
Pozostała działalność	60 000	1. Wydatki bieżące	120 000	1. Dotacja z budżetu	122 802
1. Otrzymane spadki, zapisy, darowizny w postaci pieniężnej	60 000	Zasiłki rodz. pielęgn. i wychowawcze	120 000	Kultura fizyczna i sport	140 000
Razem dochody budżetu	20 782 715	1. Wydatki bieżące w tym:	36 200	Zadania w zakresie kultury fizycznej i sportu	140 000
Przychody razem w tym:	2 044 820	Ośrodki pomocy społecznej	36 200	1. Dotacja dla LZS	60 000
Pożyczka WFOŚiGW	1 290 945	1. Wydatki bieżące w tym:	295 688	1. Wydatki majątkowe – inwestycyjne	80 000
Pożyczka NFOŚiGW	-	wynagrodzenia i pochodne	295 688	Razem wydatki budżetowe: 22 128 440	
Wolne środki	753 875	Usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze	276 713	Rozchody: 699 095	
Ogółem	22 827 535	1. Wydatki bieżące	21 483	Ogółem: 22 827 535	
		Pozostała działalność	21 483		
		1. Wydatki bieżące	35 805		

Opracowano w Urzędzie Miejskim w Sułkowicach

AKTUALNOŚCI GMINNE

ZEBRANIA SPRAWOZDAWCZE W JEDNOSTKACH OSP

W dniach od 15 lutego do 6 marca odbywały się zebrania sprawozdawcze w jednostkach OSP w naszej gminie. Jak co roku zebrania miały odświętny charakter, a ich rangę podnosiła obecność na sali obrad szanownego. Z należytym szacunkiem należy odnieść się do ludzi, którzy swoją raz podjętą decyzję przynależności do związku traktują jak obowiązek i na zebrania przychodzą prawie w komplecie. Na wszystkich zebraniach obecni byli zaproszeni goście: Burmistrz Gminy mgr inż. Józef Mardaus, prezes Zarządu Powiatowego OSP Andrzej Burzawa, przedstawiciel PSP w Myślenicach kpt. Marek Moskał, komendant gminny Jan Sroka, przedstawiciel Zarządu Gminnego OSP oraz prezes. Na sali można było zaobserwować znaczny przekrój wiekowy od dzieci poprzez młodzież po seniorów. Prawie wszystkie jednostki mają w swoim składzie osobowy drużyny młodzieżowe. W niektórych jest tytu młodocianych strażaków ilu dorosłych i to pozwala z optymizmem spoglądać na przyszłość. Służba strażacka jest bezinteresowna, trudna, pełna wyrzeczeń i niebezpieczna a jednak potrafi zainteresować młodego człowieka. Aby zrozumieć dlaczego, trzeba wśród strażaków bywać.

Przebieg zebrań miał wszędzie podobny scenariusz, który wynikał ze statutowego obowiązku przedłożenia sprawozdania zarządów ze swojej działalności w ciągu minionego roku oraz zatwierdzenia planu pracy na nowy rok. Prezesi jednostek przedstawili przebieg działalności merytorycznej zarządów a skarbnicy rozliczenie ze środków finansowych, którymi dysponowała jednostka. Większość zaplanowanych działań na 2003 r. została zrealizowana, tylko nieliczne przeważnie z powodu braku pieniędzy przełożone zostały na rok bieżący. Zebrani okazywali zadowolenie z pracy swoich zarządów i dlatego głosowali za udzieleniem dla nich absolutorium. W dyskusji nad tym, co zostało zrobione i co powinno być jeszcze, przewijała się troska o bezpieczeństwo publiczne i mienie związku.

Ważniejsze wykonane prace i zrealizowane zakupy w poszczególnych jednostkach w 2003 r.

Harbutowice - dobudowa zaplecza kuchennego celem podniesienia standardu obiektu przy wynajmie na uroczystości i przyjęcia. Zakupiono: pompę pływającą, umundurowanie, agregat prądowłóczy, materiały budowlane.

Rudnik - wykonano chodnik po stronie zachodniej budynku, częściowy remont instalacji elektrycznej w budynku, ułożono płytki na sali telewizyjnej, przeprowadzono remont samochodu bojowego i pompy szlamowej. Zakupiono: agregat prądowłóczy, pompę pływającą, węże gaśnicze i umundurowanie strażackie.

Sułkowice - dobudowano wejście do budynku oraz poszerzono kuchnię, ocieplono i pomalowano budynek od strony północnej i zachodniej, pomalowano wewnątrz. Zakupiono: zbiornik wodny do samochodu (3000 litrów), pilę do betonu, umundurowanie, węże gaśnicze.

Krzywaczka - wykonano wylewkę i instalację elektryczną w wybudowanym garażu oraz sufit w pomieszczeniu gospodarczym, remont samochodu bojowego. Zakupiono: agregat prądowłóczy, umundurowanie.

Biertowice - uruchomiono świetlicę środowiskową, wykonano drobny remont w obiekcie.

Zebrania walne przyjęły wiele wniosków do pracy na ten rok ujmujących najpilniejsze sprawy jednostek.

Harbutowice - pogłębić koryto rzeczne, aby ułatwić pobór wody w przypadku pożaru,
- rozwiązać problem dojazdu na Latoniówkę do zbiornika przeciwpożarowego,

Rudnik - dokonać modernizacji podłogi w głównej sali budynku,

- wymienić dach po stronie północnej
- czynić starania o przejęcie obiektu na własność.

Sułkowice - dobudować wyjście awaryjne w budynku,

- położyć kostkę przed wjazdem do garażu i przenieść słup ogłoszeniowy,

- przygotować i przeprowadzić uroczystość 120-lecia jednostki.

Krzywaczka - wymienić pokrycie dachowe,
- zakup samochodu do ratownictwa technicznego,

- zakup pompy pływającej.

Biertowice - pozyskiwać środki i czynić starania o zakup nowego samochodu bojowego,

- zabezpieczyć dach przed osuwaniem się śniegu,
- udrożnić kanalizację przy budynku.

Istotną również sprawą było przyjęcie nowego statutu związku uwzględniającego poprawki wynikające ze zmiany niektórych ustaw w tym ustawy o pożytku publicznym.

Przyjęte plany pracy są bardzo ambitne i kosztowne. Skąd zatem biorą się pieniądze na ich realizację? W budżecie gminy zaplanowano kwotę 91 800 zł dla wszystkich naszych jednostek, która ma utrzymać sprawność bojową sprzętu oraz pokryć jego ubezpieczenie a także sekcji ratowniczych. Modernizacje, remonty i utrzymanie budynków są finansowane ze środków wy gospodarowanych przez druhów oraz darowizn życzliwych ludzi i firm.

W tym miejscu należy podkreślić, że w sprawozdaniach prezesów dużo ciepłych słów i gorących podziękowań skierowanych było pod adresem Wszystkich, którzy finansowo wsparli strażaków odwiedzających domy z kalendarzem strażackim, jak też tych, którzy w innych okolicznościach okazali swoją hojność.

Dla wszystkich, którzy poddają w wątpliwość istnienie OSP należy przytoczyć urywki raportu sporządzonego przez PSP w Myślenicach. Jak przedstawiał kpt. Marek Moskał na terenie powiatu miało miejsce 610 zagrożeń w tym 338 pożarów (wzrost o 117 w stosunku do roku 2002). W naszej gminie było 48 pożarów tj. o 26 więcej niż w 2002 r. We wszystkich gaszeniach brały udział głównie nasze jednostki. Ponadto obecność jednostek w życiu publicznym i ważnych świąt kościelnych stała się prawie obowiązkiem. W ostatnich latach druhowie strażacy dwa razy do roku oddają krew z przeznaczeniem dla dzieci uszkodzonych w wypadkach drogowych. Akcją tą kieruje prezes Powiatowego Zarządu OSP Andrzej Burzawa, który na zebraniach

poinformował, że strażacy z naszego powiatu oddali już ponad 500 litrów krwi, którą złożono w darze w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach podczas corocznej pielgrzymki.

Burmistrz Józef Mardaus osobiście podziękował wszystkim strażakom za bezinteresowną pomoc niesioną wszystkim, których dotknęło nieszczęście, za pracę z młodzieżą, za działania na rzecz naszej społeczności lokalnej i pomoc w każdej sprawie, z jaką się zwracał.

W bieżącym roku nasze jednostki będą uroczysto świętowały dwie ważne rocznice: 120-lecie OSP w Sułkowicach (15 maja) i 100-lecie OSP w Harbutowicach (29 maja). W kalendarz wydarzeń tego roku przyjęto także gminne zawody pożarnicze oraz ćwiczenia bojowe tym razem w Krzywaczce.

Życząc realizacji wszystkich planów pozdrawiam - Szczęść Boże.

Prezes Gminnego Zarządu OSP
Władysław KOŁODZIEJCZYK

W dniu 14 marca w strażnicy OSP w Sułkowicach przeprowadzona została kolejna już akcja oddawania krwi z przeznaczeniem dla dzieci uszkodzonych wypadkach samochodowych. Na apel Zarządu Gminnego OSP odpowiedzieli strażacy i mieszkańcy naszej gminy, którzy oddali 17,5 litrów krwi. W akcji udział wzięli burmistrz Józef Mardaus, Katarzyna Kania, Stanisław Boczkaja oraz druhowie:

OSP Sułkowice - Krzysztof Skowronek, Tadeusz Skowronek, Józef Piechota, Stanisław Soltys, Robert Plaszczyk, Mariusz Kaczor, Wojciech Francuziak, Tadeusz Moskał, Piotr Sroka, Stanisław Sroka, Tadeusz Sroka, Janusz Obajtek, Stanisław Kania;

OSP Krzywaczka - Mikołaj Goźkowski, Tadeusz Kaczor, Jacek Biedka, Stanisław Dziuba, Antoni Burda, Wiesław Burda;

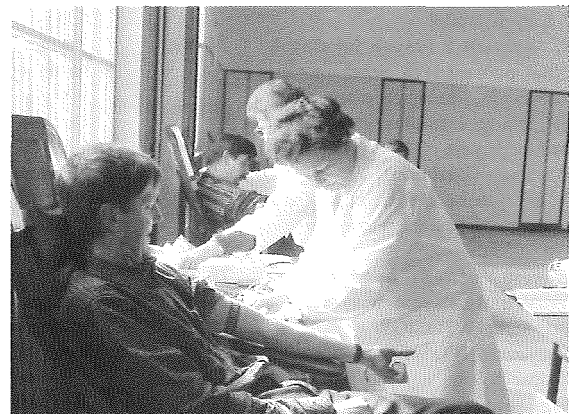
OSP Harbutowice - Stanisław Gluc, Tomasz Spólnik;

OSP Biertowice - Tadeusz Duda, Szymon Duda, Dawid Klimczyk, Mateusz Sławiński, Grzegorz Chojnacki,

OSP Rudnik - Andrzej Przala, Wiesław Wrona, Janusz Pyrtek.

Wszystkim darczyńcom składamy szczególne podziękowania, gdyż jest to dar ratujący ludzkie życie.

Zarząd Gminny OSP



AKTUALNOŚCI GMINNE

Orkiestra dęta w Sułkowicach

Tradycje muzykowania w Sułkowicach sięgają roku 1894, kiedy to miejscowy proboszcz ks. Franciszek Swoboda, wielki miłośnik muzyki, spowodował zakup instrumentów na kwotę około 800 koron oraz sprowadził kapelmistrza z Pragi, który podjął się nauczania gry na instrumentach.

(fragment z folderu wydanego w 1974 roku „Orkiestra dęta Zakładu Narzędzi Rzemieślniczych” autorstwa Tadeusza Blachuta, Karola Gatlika i Piotra Platka)

Orkiestra licząca obecnie ponad 30 członków działa przy Ośrodku Kultury. Prowadzi ją od dwóch lat kapelmistrz Roman Moldawa.



Roman Moldawa (fot. powyżej) dwa lata uczył się w przemyskiej szkole organistów, którą władze zlikwidowały w 1962 roku. [Do tej szkoły chodzili także Józef Oliwa – nasz organista i Stanisław Łabędź – organista w Izdebniku.] Następnie ukończył Szkołę Muzyczną II stopnia w Krakowie. W czasie zasadniczej służby wojskowej grał w Orkiestrze Reprezentacyjnej Wojska Polskiego, potem jako zawodowy podoficer był kapelmistrzem orkiestr wojskowych, najpierw Garnizonu Kraków, później „Czerwonych Beretów”.

W 2001 przeszedł do cywila, ale nie zerwał kontaktu z największą pasją swego życia – uczenia gry na instrumentach muzycznych. Uczy nie tylko w Sułkowicach, również w Zatorze i Zawoi, gdzie nie brakuje uzdolnionych muzycznie młodych ludzi.

W Sułkowicach młodzi ludzie (od szóstej klasy szkoły podstawowej) mogą nauczyć się gry w każdy piątek od 17 do 21. Reporter *Klamry* z zacięciem przysłuchiwał się jednej takiej muzycznej lekcji w Ośrodku Kultury. Pan Moldawa to wysokiej klasy specjalista i dobry pedagog.

Kierownik orkiestry **Tadeusz Ziembła** ukończył ZSZ w Sułkowicach i Technikum Mechaniczne w Wadowicach. Podnosił swe kwalifikacje kończąc Studium Techniczne i Studium Pedagogiczne. Przez 30 lat pracował jako nauczyciel praktycznej nauki zawodu w ZSZ i O w Sułkowicach.

W orkiestrze tworzymy jakby rodzinę – mówi Tadeusz Ziembła. Spotykamy się nie tylko na próbach i występach, lecz organizujemy wycieczki, np. w ubiegłym roku byliśmy w Bieszczadach.



Orkiestra na początku XX wieku

Aby orkiestra mogła istnieć, potrzebne są pieniądze na remont czy zakup instrumentów. Pomagają nam Juco, Sul-Met, Rada Osiedla. Bardzo dziękujemy. Dziękujemy także naszym Paniom: Elżbiecie Ziembli, Ewie Zajdzie, Annie Ziembli i Zofii Garbień, które przygotowują poczęstunki na spotkania oplatkowe.

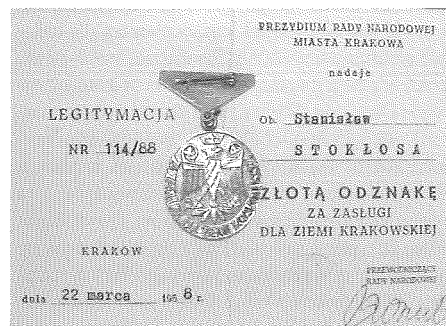
Najpoważniejsze problemy mamy jednak z naborem wśród młodzieży. A już najgorszy jest ten słomiany zapach. Kapelmistrz indywidualnie pracuje z każdym nowym. Uczy ich grać na trąbce, waltorni, saksofonie, perkusji oraz werblu. Jeżeli ktoś przychodzi na lekcje, ćwiczy, chce pracować, to później gra razem z nami, ale wielu przyjdzie parę razy, zmarnuje czas kapelmistrza i tyle ich widać. Wiemy, że młodzież ma też więcej atrakcji spędzania wolnego czasu, ale jeśli ktoś ma chęć do grania, niech przyjdzie na próbę.

Do seniorów orkiestry należy **Stanisław Stokłosa**. Rodzina Stokłosów jest znana w Sułkowicach z uzdolnień muzycznych jak również sportowych.

- Mój śp. Dziadek Jan Stokłosa przez dziesięciolecie prowadził sułkowską orkiestrę – mówi Stanisław. – Jego śp. synowie: Jan (zamordowany w czasie pacyfikacji), Władysław, Roman (mój ojciec) także grali. I ich synowie oraz wnukowie także należeli do orkiestry. Moi kuzyni: śp. Jan, śp. Władysław, kapelmistrz Józef Moskal oraz brat Roman przez wiele lat stanowili najważniejszą ogniwą zespołu. Nasze rodzinne tradycje kontynuuje mój syn Grzegorz, pracownik FN Kuźnia, który w czasie służby wojskowej grał w Orkiestrze Reprezentacyjnej Wojska Polskiego. A ja? Jestem emerytowanym pracownikiem Kuźni i Cepelii. Dwa lata temu zrezygnowałem z kierowania orkiestrą, ale nadal cieszy mnie granie. Jan Duda, ja i inni starsi członkowie orkiestry gorąco zachęcamy młodych ludzi do wstępowania w nasze szeregi.

Orkiestrę wkrótce usłyszymy na procesji żurekcyjnej, w Święto 3 Maja oraz uroczystościach jubileuszowych OSP Sułkowice i Harbutowice. Od kilku tygodni ćwiczy utwory, które w lipcu zagra gościom z zaprzyjaźnionego z Sułkowicami francuskiego miasta Ronchamp.

Stefan BOCHENEK



od lewej: Jan Duda, Grzegorz Stokłosa, Jacek Chrobak

RELIGIA

Straż Honorowa NSPJ w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Sułkowicach

Straż Honorowa Najświętszego Serca Pana Jezusa w Sułkowicach została założona w latach 1943-44, a więc w czasie okupacji niemieckiej. Założycielem jej był ks. Jan Sidelko, który rozwinął wśród wiernych kult do Najświętszego Serca Pana Jezusa. Z jego to inicjatywy parafia Sułkowice została przemianowana na parafię pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Pierwszego przyjęcia członków dokonał ks. Jan Gustkiewicz znany w Sułkowicach pod nazwiskiem „Janowski”. Trudno dziś podać dokładną datę przyjęcia pierwszych członków do Straży. Musiała to być liczba dość duża (około 200 osób) skoro pierwszy zegar, na którym wpisano członków liczy 409 nazwisk - mieszkańców Sułkowic, Biertowic i Jasienicy. Do Straży Honorowej garnęła się wówczas bardzo licznie młodzież. Powstały nawet odrębne sekcje: starszych, dziewcząt i młodzieży męskiej.

Członkowie Straży Honorowej przy naszej parafii od pierwszych lat swego istnienia biorą czynny udział we wszystkich ogólnopolskich spotkaniach członków Straży Honorowej NSPJ na Jasnej Górze, pielgrzymkach, czuwaniach, rekolekcjach jak również krajowych kongresach. Ta bogata działalność i zainteresowanie się sprawami Kościoła jest zasługą Księży Opiekunów - a dotychczas byli to: ks. prob. Jan Sidelko, ks. Witold Kacz, ks. prob. dr Bruno Wyrobisz, ks. prob. Antoni Kowalski, ks. prob. dr Jan Nowak, ks. Marian Mularczyk, ks. Józef Masłowski, ks. Józef Nędza, ks. Stefan Grzęda, ks. Stanisław Wajdziak, ks. Wojciech Kościelniak, ks. Adam Mroczek, ks. Zbigniew Biskup, ks. Mieczysław Klimeczko, ks. Mieczysław Sitko, ks. Dariusz Kostyra.

Straż Honorowa w parafii działa pod przewodnictwem księdza, który jest doradcą, opiekunem i kierownikiem duchowym. Obecnie Straż Honorowa w naszej parafii liczy 90 osób, a opiekunem jest ks. Paweł Drobny.

Członkowie uczestniczą w każdy pierwszy czwartek i piątek miesiąca w godzinie adoracji Najświętszego Sakramentu i we Mszach świętych o powołania kapłańskie, zakonne, misyjne oraz wynagradzających za grzechy całego świata.

Z ostatniej chwili

„Pasja”, czyli o miłosierdziu pokonującym każdą samotność

W Polsce projekcja *Pasji* spotkała się z nieprawdopodobną negatywną kampanią medialną, próbującą albo film zdyskredytować jako wytwór sztuki („kicz”), albo przed nim wystraszyć („epatuje brutalnością”), albo uznać go za politycznie niepoprawny („jest antysemicki”).

(...) Dla mnie obejrzenie *Pasji* było jednym z najważniejszych przeżyć duchowych ostatnich lat. Pozostanie we mnie jako wielka przypowieść o samotności i miłosierdziu. Wstrząsająca jest tu samotność. Samotność niemal powszechna: męczonego i konającego Jezusa, Maryi, która rozumie prawie wszystko, i Jana, który nie rozumie prawie nic, więc niewiele mówi, za to patrzy i



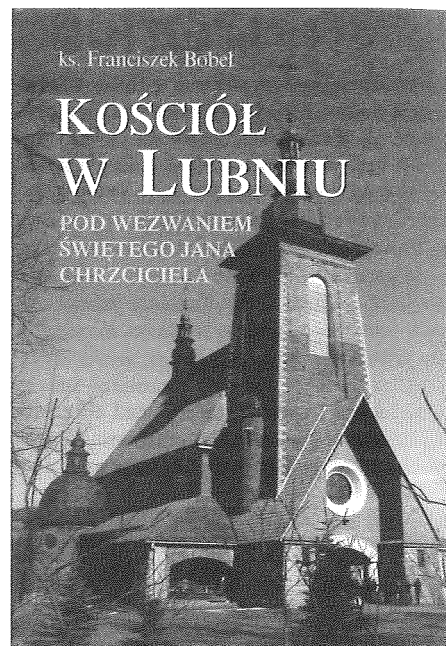
W każdy zaś piątek przed wieczorną Mszą św. odmawiana jest Koronka do Miłosierdzia Bożego. Nasza wspólnota gromadzi się systematycznie co miesiąc w niedzielę na spotkaniach, na których rozważamy poszczególne punkty statutu Godziny Obecności, pogłębiając wiedzę i wiarę względem Najświętszego Serca Pana Jezusa. W okresie Bożego Narodzenia urządzamy dla członków spotkanie opłatkowe, podczas którego uczestnicy składają sobie nawzajem życzenia, śpiewają kolędy oraz spożywają wspólnie przygotowany poczęstunek. Straż Honorowa stara się też otoczyć opieką ludzi chorych, samotnych, potrzebujących pomocy w parafii. W okresie Wielkiego Postu członkowie Straży Honorowej biorą czynny udział w Gorzkich Żalach, Drodze Krzyżowej, a w czasie Wielkiego Tygodnia w adoracji przy grobie Pana Jezusa.

Straż Honorowa działająca przy parafii sułkowskiej w przyszłości jeszcze bardziej pragnie włączyć się w działalność Arcybractwa Straży Honorowej NSPJ nie tylko w parafii, ale i w Polsce.

Niech będzie zawsze i wszędzie znane, chwalone, błogosławione, kochane, wielbione i czczone Boskie Serce Jezusa.

Zelatorka **Józefa DZIDEK**

zapamiętuje. Dramatyczna jest samotność Judasza i płaczącego Piotra, budząca współczucie jest samotność Piłata, a budząca litość – samotność Heroda. Dla mnie jedno z wielkich przesłań tego filmu brzmi: Samotność jest bolesna, samotność wykańcza duchowo, psychicznie i fizycznie, samotność jest zła. Ratunkiem, ocaleniem dla człowieka samotnego jest miłosierdzie, czyli pełna troski, odpowiedzialności i czułości obecność drugiego i Drugiego. Najbardziej utkwiły mi w pamięci nie tyle jęki Jezusa, ile gesty miłosierdzia, czynione Panu i czynione przez Pana, jak rozmowa z Matką, pomoc Weroniki i Cyrenejczyka i ta kropla, która spada na krzyż gdzieś z wysokości nieba, gdy pelen miłosierdzia Ojciec wzrusza się głęboko, tuląc w ramionach swojego, ukochanego Syna, który powrócił z daleka, z otchłani, przy prowadząc swych marnotrawnych braci. Ta kro-



Album ukazujący piękno lubieńskiej świątyni dedykuję jako znak miłości i wdzięczności wszystkim parafianom Lubnia, Smugawy i Zarębek, wśród których sprawuję duszpasterstwo od ponad 20 lat. Ofiaruję go również wszystkim tym, z którymi na zawsze połączyło mnie kapłaństwo Chrystusowe przyjęte w 1963 roku w katedrze na Wawelu.

Motto książki „*Kościół w Lubniu pod wezwaniem świętego Jana Chrzcziciela*”

To drugi album autorstwa księdza kanonika Franciszka Bobla. Jak wiadomo, pierwszy o kościele w rodzinnych Harbutowicach ofiarował harbutowskiemu rodzinom podczas ubiegłorocznego odpustu (zob. Klamra nr 9/2003).

Te książki czyta się jednym tchem! Napisane są piękną polszczyzną, zawierają liczne fragmenty wspaniałych kazań i wierszy autora.

Ksiądz Franciszek Bobel - jak czytamy na ostatniej stronie albumu - planuje w najbliższym czasie wydanie albumu ukazującego piękno kaplicy Wniebowstąpienia Pańskiego w Smugawie oraz poetyckich „Refleksji proboszcza”.

Albumy o kościołach w Harbutowicach i Lubniu można kupić w Myślenicach - księgarnia „Pod Arkadami” w rynku. (B)

pla zapowiada deszcz miłosierdzia, który od tamtej chwili - od chwili Golgoty przeobficie spada na ziemię na dobrych i złych, obmywając ich (nas!) z każdego grzechu i ratując z każdego nieszczęścia.

Tak - ten film to wielka opowieść o samotności i miłosierdziu, które jest większe od samotności, które jest większe od czegokolwiek, które jest największe! (...)

ks. *Adriana Galabasa (SAC)*
Niedziela. Tygodnik Katolicki, nr 13.

Straż Honorowa NSPJ wraz z ks. Pawłem Drobnyim zorganizowała wyjazd na film Mela Gibsona *Pasja*. W czasie seansu żaden widz nie wychodził, nikt nie rozmawiał. Wielka sala była szczerze wypełniona. Po filmie ludzie wychodzili powoli i w milczeniu. Również w autobusie milczenie. (B)

RELIGIA

Misterium Męki Pańskiej - akt I: Pałac arcykapłana

Malchus

Arcykapłanie, arcykapłanie, arcykapłanie!
On to znowu zrobił! Arcykapłanie!

Kajfasz

Kto? Co? Mów jaśniej!

Malchus

Ten Jezus. W szabat wszedł do synagogi i zobaczył człowieka z uszłą ręką. Patrzyliśmy, co robi, czy uzdrowi w szabat. On kazał mu wyciągnąć rękę.

Kajfasz

Mów spokojnie, nic nie rozumiem.

Malchus

Potem zapytał: Czy w szabat wolno zrobić coś dobrego czy coś złego, ocalić życie czy zabić je? Rzekł do człowieka: Wyciągnij rękę. Ten wyciągnął. Ludzie to zobaczyli, chcieli okrzyknąć Go Mesjaszem, zaczęli się do Niego gnać, a On jakby nigdy nic odszedł zwycięski i dumny.

Kajfasz

Ani słowa o tym nikomu. Czas z tym skończyć. Wołaj Eleazara, Nikodema i innych. Ja idę po Annasza. Ten człowiek nie może dłużej nam przeszkadzać. On musi umrzeć. O Najwyższy, pomóż nam w tej sprawie!

Wchodzą pozostali kapłani

Kajfasz

Czcigodni, czas skończyć z tym Jezusem. Złapaliście Go jak wiem na błędnej nauce. Cóż więc prostszego?! Potrzeba tylko podburzyć ludzi a potem wystarczy, by jeden z nich rzucił kamień. Inni na pewno go poprą. Znam ten motłoch, tych głupców i wiem jak reagują na podobne rozrywki.

Eleazar

Arcykapłanie, już próbowaliśmy. On ma zbyt wielkie poparcie i wielu przyjaciół. On już obrócił ludzi przeciw nam. Taki czyn mógłby przynieść szkodę Świątyni i nam. Widziałem jak rozmawiał z celnikami i setnikiem. Obawiam się, że wszyscy mogą być po Jego stronie.

Annasz

To jest najlepszy argument. Skoro rozmawia z grzesznikami to sam nie jest w porządku. Jak może być wiarygodny ktoś kto zadaje się z Rzymianami albo najbardziej zniechęconymi w społeczeństwie celnikami? To musimy wykorzystać.

Kajfasz

Masz rację. Coś trzeba zrobić. Jeśli On dalej będzie działał to zbuntuje ludzi do końca. Wtedy przyjdą Rzymianie i zniszczą nas wszystkich. Świątynię i miasto. Mówię wam, że lepiej, aby jeden człowiek zginął za naród.

Nikodem

Przecież nie został jeszcze osądzony...

Annasz

Co więc zrobimy? On musi umrzeć

Eleazar

Jedno jest pewne. Musimy Go zatrzymać przed świętem i w ukryciu przed tłumem. Inaczej mogliby Go chcieć odbić. Mało tego, czcigodni, żeby wszystko było dobrze musi osądzić Go Piłat. I to on musi Go skazać.

Kajfasz

Piłata zostawcie mnie. Zastanówcie się jak Go pojmać, żeby jak najmniej ludzi się dowiedziało. On musi umrzeć.

Nikodem

Nie został jeszcze osądzony.

Annasz

Oczywiście Nikodemie, zostanie osądzony sprawiedliwie. Dobrze i sprawiedliwie. Trzeba jednak wiedzieć gdzie On jest. Czy ty przypadkiem nie wiesz? Podobno interesowała cię Jego nauka.

Nikodem

Na mnie nie liczcie. Nie przyłożę ręki do śmierci tego biedaka.

Kajfasz

Ogłoscie wobec tego, że kto Go zobaczy niech przyjdzie i powie gdzie On jest. Wynajmijcie też pieniądze, ale nie za dużo. Jest podobno u Niego uczeń, z którym można się dogadać, niejaki Judasz z Kariotu. Poślijcie po niego tylko prędko.

Sluga

Najwyższy kapłanie oto uczeń, o którym mówił kiedyś Annasz. Jest mądry i na pewno nam pomoże. Pochodzi z Kariotu i jest człowiekiem myślącym. Nie interesują go plotki i teksty Jezusa o miłości. To człowiek bardzo konkretny.

Kajfasz

Wiesz, z kim rozmawiasz?

Judasz

Arcykapłanie, przychodzę w sprawie Jezusa z Nazaretu. Jutro będzie w pobliżu...

Kajfasz

Gdzie?

Judasz

W domu Marka. Jest przyjacielem jego Ojca i na pewno wiem, że chce urządzić Paschę ze swoimi uczniami. Już kazał ją przygotować...

Sluga

A dlaczego nam to mówisz? Czyżbyś miał dość swojego Nauczyciela?

Judasz

On nas zdradził. Ludzie chcieli okrzyknąć Go Mesjaszem. Chcieli, aby był wodzem, ale On nie chciał. A mogliśmy mieć wszystko; władzę, powodzenie, pieniądze. Wszystko. Wystarczyło tylko zgodzić się na to, co mówili ludzie.

Kajfasz

A czy tego samego zdania są Jego uczniowie?

Judasz

Nie chcę słyszeć o Jego uczniach, o tej zgrai śmierdzących rybaków! On popełnił wielki błąd, że wziął ich sobie za uczniów. To banda chłopów, głupich chłopów! Przecież Jego stać na więcej niż tylko piękne mówienie o miłości. Mogliśmy mieć władzę i pieniądze, mogliśmy mieć wszystko. Ale On nie chciał. A jednak jak pomyśle, że tu przyszedłem ogarnia mnie dziwne uczucie i czegoś się boję...

Kajfasz

To człowiek, który szkodzi Prawu i Świątyni! Judaszu, Najwyższy ci to wynagrodzi, a i my nie pozostaniemy dłużni za to, że działasz dla Bożej sprawy.

Judasz

Ile mi dacie? Ja wam Go wydam!

Kajfasz

Otrzymasz trzydzieści srebrników. Pamiętaj jednak im prędzej tym lepiej. W czasie świąt może to być niebezpieczne.

Judasz

On na pewno będzie w domu Marka. A po wieczery na pewno pójdziemy do ogrodu za potokiem Cedron. Często tam chodzimy. Tam bądźcie.

*Misterium autorstwa ks. Pawła Drobrego
składa się z 8 aktów.*

ZAPROSZENIE

Zapraszamy wszystkich mieszkańców miasta i gminy Sułkowice na Misterium Męki Pańskiej, które odbędzie się 4 kwietnia 2004 r. w sali teatralnej Ośrodka Kultury w Sułkowicach. Zmiana terminu spowodowana jest rekolekcjami.

Ministranci Parafii NSPJ
i uczniowie z koła polonistycznego
SP w Sułkowicach

WSPOMNIENIA

Jak potok płynie czas...

Sulkowice - wieś, osiedle, miasto. Pomiędzy historyczne zapisy (a pierwsza wzmianka o Sulkowicach - Sulikowicach pochodzi z XIV w.), dopiero w drugiej połowie ubiegłego wieku pojawiły się ogólnodostępne wydawnictwa dotyczące miejscowości.

Należy tu wspomnieć o „Monografii powiatu myślenickiego t. I Historia” (praca zbiorowa, Kraków 1970), o książce Mieczysława Stanaszka „Sulkowice - Osiedle 1000 kowali” (Katowice, 1973), wydawnictwo z okazji 100-lecia Fabryki Narzędzi Kuźnia pt. „Zespolenie z młotem i kowadłem” (1987) i publikacjach okazjonalnych jak np. „Kuźnia - męski świat narzędzi” (1988) czy też folder o Sulkowicach z 2000 roku. Są to publikacje mniej lub bardziej obszerne, mówiące o historii miasta w sposób „oficjalny”. A historia „nie urzędowa”, nie przekazywana do publicznej wiadomości?

Mam przed sobą dwie obszernie, trzeba powiedzieć - książki, chociaż ich „nakład” nie przekroczył kilku egzemplarzy: „Pamiętnik” Stanisława Ziembli datowany z 1987 r., w formie maszynopisu, 255 stron, w którym dominuje historia Sulkowic z okresu II wojny światowej, bardzo szczegółowo, interesująco i sugestywnie - z pewną dozą subiektywizmu - przedstawiona i „Wspomnienia” Stanisława Moskala „z Pod Grobli” (pisownia oryginalna), rękopis o objętości 458 stron, pisany w latach siedemdziesiątych minionego stulecia. I tutaj znajdujemy kopalnię informacji o Sulkowicach z pierwszej połowy wieku XX, o Sulkowicach z lat młodości autora.

Chciałbym w tym szkicu przybliżyć Czytelnikom KLAMRY niektóre z tych wspomnień, wydaje się godnych podania do ogólnej wiadomości. Czynię to za łaskawą zgodą właścicielki oryginału „Wspomnień”, Władysławy Łabędź, brataniicy autora.

Ale najpierw parę słów właśnie o autorze.

Inż. Stanisław Moskał (*16.09.1903 - †11.10.1984), brat Władysława Moskala, nauczyciela w Szkole Zawodowej w Sulkowicach, wychował się w rodzinnym domu w Sulkowicach, który zburzony jeszcze przed I wojną światową, stał właśnie „pod groblą”, w miejscu obecnego starego domu, dzisiaj przy ulicy 1 Maja („starego” - bo obok niego stoi „nowy”, zbudowany już przez Władysława Moskala w latach czterdziestych z pierwotnym przeznaczeniem na warsztat ślusarski). „Dlaczego „pod groblą”? - o tym czyt. dalej.

Stanisław Moskał ukończył gimnazjum w Myślenicach, później Wyższą Szkołę Przemysłową w Krakowie i już jako inżynier chemik był przed II wojną dyrektorem Zakładów Chemicznych w Trzebini. W latach okupacji był pracownikiem hurtowni naczyń kuchennych Franciszka Stręka, a po wojnie brał udział w uruchamianiu produkcji w Zakładach w Trzebini, a później pracował w Instytucie Ekonomiki i Organizacji Przemysłu w Krakowie (bliżej p. KLAMR Anr 1/2004).

Będąc już na emeryturze zaczął pisać pamiętnik - „Wspomnienia”. Dzieło obszerne, pisane ręcznie, momentami dość trudne w przyswojeniu. W niektórych fragmentach, tych mniej osobistych, „Wspomnienia” mogą zainteresować każdego, kto choć trochę pragnie poznać - przypomnieć sobie nie tak odległą historię. Niech więc przemówią wreszcie „Wspomnienia”, cytowane w oryginalnej pisowni.

Dom rodzinny

(zajęcie obok)

Kiedys „pod groblą” jak się nazywało miejsce gdzie stał nasz dom, był młyn. Według podania młyn wraz z zagrodą należał do „Symcykowego grontu”. Ponieważ Austriacy nie brali do wojska właściciele gospodarstw, więc właściciel gospodarstwa i młyna odstąpił młyn wraz zagrodą, która liczyła chyba przeszło 1,7 ha bratu i w ten sposób uchronił go od pobrania go do wojska. (Zdaje się, że wtedy nie dzielono ziemi i gospodarstwo dziedziczył najstarszy syn). Młyn wg podania stał w miejscu, gdzie za moich czasów rosła pochylona jabłonia. W miejscu, gdzie stoi obecnie dom wybudowany przez ojca, stajnia z klepiskiem i przyległa do niej łąka, był staw otoczony groblą. Stąd nazwa „pod groblą”. W stawie tym gromadzono wodę, zwłaszcza w czasie posuchy i przy niskim stanie wody w rzece, a gdy staw się napełnił puszczano wodę „na kolo” czy raczej „pod kolo”, musiało być podsiębierne, nie było bowiem takiego spadku, żeby wodę można było puścić na kolo z góry. Młyn więc pracował pewnie z przerwami, przynajmniej przy niskim stanie wody w potoku Harbutówka. Jaz był zbudowany w miejscu poniżej obecnego mostu, mniej więcej tam, gdzie kończy się obetonowanie koryta potoku i gdzie powstał mały wodospadzik. Wybudowanie jazu podniosło znacznie dno potoka, co ułatwiało przejazd przez rzekę, a właśnie w tym miejscu przechodziła przez rzekę droga prowadząca do Rudnika i przechodząca przez rzekę brodem. Potwierdzeniem podania o tym, że młyn należał do właścicieli „Symcykowego grontu” jest wzmianka w umowie o dzierżawie placu pod budowę domu Szeywachowi Fischgrundowi, że Piotr Moskał posiada „pól zagrody młyńskiej, od zarębku Bochenkówka” z dawną już oddzielonej, bo „zarębek Bochenkówka” to właśnie „Symcykow gront”, bo „Symcyki” Bochenkowie, a Symcyk to przezwisko. Że młyn pod groblą faktycznie istniał, świadczy kamień młyński pod węglem domu, no i to, że za moich czasów jeszcze wszyscy starzy ludzie nazywali idąc do nas - „ide do mlyna” (np. Kaśka z „pod pagorka”, 70-cio kilkuletnia nigdy nie powiedziała inaczej tylko „do mlyna”). A nazwa naszego domu „pod groblą” była powszechnie przyjęta (...)

W tym czasie, jak wszystkie wiejskie dzieci w tym wieku bawiłem się całymi dniami koło domu, przeważnie z dziećmi najbliższych sąsiadów, Kazimierza Bieli zwanego „Kaźmirkiem z ulice” i jego szwagra Kuby Stręka, którego żonę nazywali „Kosmelonka” a synów „Kosmelcykami”.

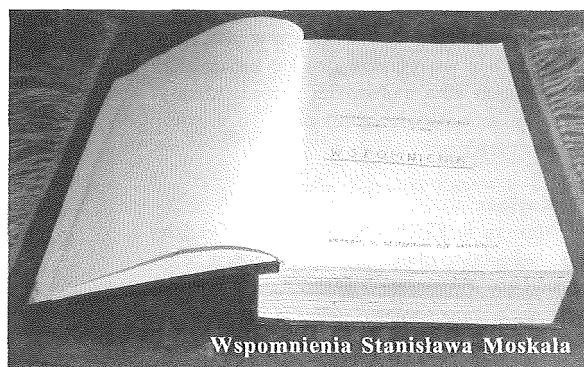


Szkola ludowa w Sulkowicach

Do szkoły zacząłem uczęszczać 1 września 1910 r. Miałem wtedy bez 16 dni 7 lat. (...) Miałem też szczęście, że dostalem się w ręce dobrego nauczyciela, uczył mnie bowiem w klasie pierwszej pan Szybowski Tadeusz, późniejszy wieloletni kierownik szkoły w Rudniku, świetny pedagog, który mnie uczył później jeszcze w klasie 3-ciej. (...) Tylko kilku uczniów w klasie miało tornistry zrobione przez ojców z derek, a tylko Kazek Malina, syn kierownika szkoły miał prawdziwy tornister szkolny. Na klapie którego był wymalowany kolorowy obrazek, przedstawiający grupę chłopców i wielkiego psa bernardyna. (...) Pamiętam, że gdy w II-gim półroczu uczylimy się pisma drukowanego, pan Szybowski przyniósł ruchomy alfabet i z liter tego alfabetu układaliśmy wyrazy. (...) Kiedy wystrzeliłem 3-cią kuleczkę (z papieru) pan Szybowski, który albo z kierunku lotu kuleczki poznał, że kuleczka nadlatuje ode mnie, albo też poprostu zauważył, że to ja strzelam, wywołał mnie na środek z wymówką: To ty Stasiu jesteś taki niegrzeczny - dawaj łapę i „ciach”, dawaj drugą „ciach” trzciną. (...) W klasie 4-tej przez dwa lata, 5-ty i 6-tu rok uczył nas pan Malina, który był wychowawcą oraz pani Bibówna, która uczyła nas raclunków, rysunków i śpiewu. (...) Piąty kandydat do gimnazjum, syn kierownika szkoły Kazek Malina, zdawał egzamin wstępny w Krakowie i też oczywiście zdał.

Jerzy MAGIERA

W następnym numerze dalszy ciąg wspomnień Stanisława Moskala, kilka fragmentów z „Pamiętnika o Sulkowicach” Marii Chrobak.





Dodatek informacyjny SZKOŁY PODSTAWOWEJ IM. ADAMA MICKIEWICZA W SUŁKOWICACH



Z ŻYCIA SZKOŁY

* Marzec to okres przygotowawczy do różnych konkursów oraz imprez szkolnych. Przygotowujemy się do konkursu ortograficznego w klasach II i III, konkursu matematycznego w klasach III oraz do uroczystego powitania wiosny w formie wystawy pt. „Wiosna w oczach dziecka”.

* Ponadto w tym miesiącu w młodszych klasach dużo miejsca poświęciliśmy na rozwijanie zainteresowań czytelniczych. Uczniowie klasy Ib złożyli uroczyste przyrzeczenie i stali się pełnoprawnymi czytelnikami biblioteki szkolnej. Na pamiątkę tego ważnego wydarzenia otrzymali dyplom oraz zakładki do książki, które ofiarowała im pani bibliotekarka.

* W klasie II e (*zob. fotografia*) w dniu 19 lutego odbyło się spotkanie uczniów i rodziców oraz zaproszonych gości pod hasłem „Zimowe bajanie”. Dzieci z pomocą rodziców przygotowały stroje nawiązujące do opowiadanego utworu i zaprezentowały swoje ulubione baśnie, bajki. Przygotowane przez uczniów metryczki swojego utworu wprowadziły uczestników spotkania do świata baśni i stworzyły tajemniczą wyspę bajek. Każdy uczestnik prezentacji został obdarowany nagrodą ufundowaną przez Radę Szkoły, panią bibliotekarkę, a z rąk p.dyr.A. Witek klasa otrzymała dyplom „Baśniowego omnibusa”.

Opiekunowie:

K. MADEJCZYK, H. BORSKA

* 8 marca obchodziliśmy dzień, który lubią wszystkie kobiety i dziewczęta – Dzień Kobiet. Tego dnia chłopcy w klasach robili miłe niespodzianki swoim koleżankom, np. częstowali słodyczami, otwierali drzwi i nosili ciężkie plecaki. Również uczniowie z Samorządu Uczniowskiego złożyli życzenia wszystkim paniom i dziewczętom w naszej szkole.

Małgorzata MARDAS

To nie żart primaaprilisowy!

Dnia 1 kwietnia 2004 r. odbędzie się sprawdzian kompetencji dla uczniów kończących naukę w szkole podstawowej.

Trzymamy kciuki i życzymy powodzenia!!!

Redakcja

Co podziwiamy w kobietach i dziewczętach? Odpowiedzi udzielają uczniowie!

szczerłość, mądrość, urodę, miłość, opiekuńczość, dobroć, uczciwość, kulturę, wdzięk, delikatność, pracowitość, kobiecość, zaradność, poczucie humoru, tajemniczość (Wiesław Fraś kl. VI d)

uczuciowość, opiekuńczość, szczerłość, delikatność, schludność, mądrość, wrażliwość, kulturę, poczucie humoru, takt, elegancję, urodę, inteligencję, wewnętrzny urok (Bartłomiej Kopacz kl. VI d)

urodę, szczerłość, opiekuńczość, mądrość, kulturę, uczciwość, delikatność, dobroć, dzielność, wdzięk, elegancję, zaradność, wrażliwość i przyjacielskie usposobienie (Mariusz Ostafin kl. VI d)

Kobieta to istota bardzo mądra, inteligentna pracowita i delikatna jak kwiat. Kobiety powinno się szanować! (Krzysztof Zajda kl. V a)

Jakie kobiety naśladujemy? Wypowiedzi dziewcząt!

Marysia Stręk kl. V a: miłe, opiekuńcze, inteligentne, wrażliwe, troskliwe, taktowne, mądre, eleganckie;

Paulina Latoń kl. V b: wrażliwe, piękne, inteligentne, dobre, kobiece, radosne, zaradne, kulturalne, miłe, dobre, pracowite, mające poczucie humoru, optymistki;

Kasia Bochenek kl. V a: inteligentne, mądre, dzielne, zadbane, uczuciowe, wrażliwe, pełne wdzięku, delikatne;

Emilia Jędrzejowska kl. V a: eleganckie, sławne, piękne, delikatne, dobre, inteligentne, wrażliwe, mądre, kulturalne, miłe, przyjacielskie, tajemnicze, zabawne;

Dominika Kania kl. V a: mądre, piękne, pełne miłości, wdzięku, wrażliwe, opiekuńcze, troskliwe, kulturalne, eleganckie, spontaniczne.

„Oddajcie jej część według owoców jej trudu...”

Ilekróć wchodzi do twojego pokoju kobieta, zawsze wstań, chociaż byłbyś najbardziej zajęty (...). Pamiętaj, że w ten sposób płacisz dług wdzięczności twojej Niepokalanej Matce, z którą ściślej jest związana ta niewiasta niż ty. W ten sposób płacisz dług wobec twjej rodzonej Matki (...). Wstań nawet wtedy, gdyby weszła najbiedniejsza z Magdalen (...). Wstań bez zwłoki, dobrze ci to zrobi. (*Stefan Kardynał Wyszyński: Godność kobiety*)

Przez kobietę weszło w świat i naturę ludzką Zło i Dobro. To kobiety uczą miłości, która jest spontanicznym, bezinteresownym czynieniem miłości, tak samo jak słońce jest spontanicznym, bezinteresownym promieniem słoneczności. Słońce jest słońcem w świecie heliosowym, miłość jest słońcem w świecie księżycowym. Słońce jest słońcem w świecie jasności, miłość jest słońcem w świecie ciemności.

(*Edward Stachura: Miłość jest wszystko*)

Kobiety – romantyczne, nieszczęśliwe, bohaterki, wspaniałe, mądre, dzielne, silne, próżne, kapryśne, złośliwe i bardzo skomplikowane. Nie sposób przywołać wszystkich wizerunków stworzonych przez literaturę i życie; ale to kobiety ziemię zmieniają w raj.

*

Gdy cię nie widzę, nie wdycham, nie płaczę,
Nie tracę zmysłów, kiedy cię zobaczę;
Jednakże gdy cię długo nie oglądam,
Czegoś mi braknie, kogoś widzieć żądam,
I tęskniąc sobie zadaję pytanie:
Czy to jest przyjaźń? Czy to jest kochanie?

(*Adam Mickiewicz*)

*

Odkąd zniknęłaś jak sen jaki złoty,
Usycham z żalu, omdleвам z tęsknoty.
I nie wiem, czemu ta dusza z popiołów
Nie wylatuje za nią do aniołów?

(*Juliusz Słowacki*)

*

My rządźmy światem, a nami kobiety.
(Ignacy Krasicki)

Opracowała Iwona DZIDEK

Zespół redakcyjny:
uczniowie z kółka polonistycznego
Opieka pedagogiczna: Iwona Dzidek
Współpraca: nauczyciele SP Sułkowice

KRZYWACZKA



KONKURSY PRZEDMIOTOWE W NASZYM GIMNAZJUM

W grudniu 2003 roku uczniowie naszego gimnazjum uczestniczyli w konkursach przedmiotowych ogłoszonych przez Małopolskiego Kuratora Oświaty.

Po pomyślnym przejściu etapu szkolnego, do etapu rejonowego konkursu polonistycznego zakwalifikowali się: **Ewa Adamska** z III G, **Joanna Leśniak** z III G i **Paulina Tunajek** z II G. Uczniowie ci byli przygotowywani przez p. mgr Rozalię Oliwę.

Do etapu rejonowego konkursu historycznego (opiekun p. mgr Mirosław Chmiel), matematycznego (opiekun p. mgr Aleksandra Stręk) i języka angielskiego zakwalifikowała się uczennica klasy III G - **Agnieszka Szewczyk**. Już dziś wiemy, że Agnieszka została finalistką etapu wojewódzkiego języka angielskiego, który odbędzie się w kwietniu.

Gratulujemy wszystkim uczestnikom osiągniętych wyników i życzymy dalszych sukcesów w zdobywaniu laurów konkursowych.

(J.K.)

SPRAWDZIAN WIEDZY MŁODYCH POLONISTÓW

Termin konkursu wyznaczono na 18 lutego 2004 r. Tu już drugi etap, do którego eliminacje odbyły się w grudniu ubiegłego roku.

Wraz z panią Rozalią Oliwą oraz dwiema koleżankami (Ewą Adamską i Pauliną Tunajek) o 9 wsiadamy do busa, który ma dowieźć nas na miejsce sprawdzenia naszej wiedzy z przeczytanych lektur. W drodze do Gimnazjum nr II im. Jana Pawła II w Myślenicach żartujemy i staramy się nie myśleć o teście. W końcu, jak wiadomo, stres jest szkodliwy. Do szkoły docieramy punktualnie. Znajdujemy się w miejscu pełnym podekscytowanych uczestników olimpiady, nerwowo przeglądających swoje notatki. Uważam, że taka powtórka nie ma sensu, jeśli ktoś w ogóle się nie przygotowywał. Wraz z Ewą i Pauliną wymieniamy podstawowe wiadomości zapamiętane z przeczytanych lektur i wyjmujemy potrzebny „sprzęt”, czyli długopisy i legitymacje.

Czynności organizacyjne zajmują mnóstwo czasu, ponieważ liczba zebranych gimnazjalistów wynosi 106 osób.

Z koleżankami łądujemy w dość odległych częściach sali. Ja mam trochę szczęścia, gdyż sie-

dzę za znajomą z Myślenic i przynajmniej rozmowa umiła nam czas dzielący od rozpoczęcia pracy. Następnie swoje wystąpienie ma dyrektor tej placówki pan Andrzej Ślósarz. Mówi głównie o sprawach organizacyjnych. W końcu następuje otwarcie koperty z testami, które zaraz zostają rozdane. Widzę przerażenie na twarzach uczniów, gdy przeglądają czekające nas zadania.

Ja też przyznaję, że podczas tych dwóch godzin przeznaczonych na rozwiązanie zmagalam się z trudnym sprawdzianem wiedzy, który dotyczy nie tylko informacji zawartych w lekturach, ale także ortografii, znajomości historii i wiedzy ogólnej. Niełatwo jest gimnazjalistom pisać z tolerancji i dyskryminacji; ponieważ zagadnienia te dotyczą wielu sfer: obyczajowości, religii, poglądów politycznych. Może to zabrzmieć pesymistycznie, ale uważam, że człowiek XX i XXI wieku nie dorósł do tolerancji. Zbyt często media przynoszą informacje o przejawach nacjonalizmu, szowinizmu, ksenofobii. Zaraz po wyjściu z zimnej sali gimnastycznej w pośpiechu ubieramy się i jedziemy na turniej gry w inihokeja, aby odreagować stres. Teraz pozostaje nam już tylko czekać na wyniki i mieć nadzieję na zakwalifikowanie się do etapu wojewódzkiego.

PO KONKURSIE LITERACKIM

Patronat nad konkursem „Moje nie. Mam! Tato! Wpływ rodziny na rozwój duchowy człowieka” sprawowało Starostwo Powiatu Myślenickiego. Temat konkursu zaciekał mnie, więc postanowiłam spróbować. Praca mogła mieć formę opowiadania lub pamiętnika.

Informacja o wynikach dotarła do mojej szkoły w połowie stycznia. Zostałam zaproszona na oficjalne wręczenia nagród, które miało się odbyć 14 stycznia 2004 r., w budynku Gimnazjum nr 1 w Myślenicach. Nie wiedziałam jeszcze, które miejsce zajęłam, więc byłam podekscytowana:

Wreszcie nadszedł ten mroźny, styczniowy dzień. Wraz z moją nauczycielką języka polskiego, panią mgr Rozalią Oliwą, udałyśmy się w wyznaczone miejsce. Przyjęto nas bardzo serdecznie. Następnie głos zabrali członkowie jury, przedstawiciele organizatorów oraz Młodzieżowej Rady Powiatu Myślenickiego i Starostwa. Okazało się, że w kategorii gimnazjalnej nagrody główne zdobyło 8 osób, a w kategorii szkół ponadgimnazjalnych – 5.

Poziom tych prac był tak wyrównany, że jury zdecydowało nie przyznawać konkretnych miejsc. Ufundowano nagrody książkowe, poza tym każdy otrzymał pamiątkowy dyplom. Znalazienie się w pierwszej ósemce jest dla mnie dużym sukcesem. W końcu w konkursie startowała młodzież z całego powiatu! Po zakończeniu uroczystości szczęśliwa powróciłam do Krzywaczki.

Joanna LEŚNIAK

kl. III Gimnazjum w Krzywaczce

W zaczarowanym świecie bajek

Współpracując z Przedszkolem w Krzywaczce uczniowie klasy II b pod kierunkiem wychowawcy mgr J. Szafraniec przygotowali i przedstawili swym młodszym kolegom sztukę teatralną pt. „W zaczarowanym świecie bajek”.

Babcia, w którą wcieliła się Justynka Dziuba, opowiadała swoim wnukom różne bajki i wprowadzała ich po Krainie Baśni. Dzieci spotkały Czerwonego Kapturka, Kocpuszka, Wróżki z bajek „Ośła skórka” i „Krzypys z czubkiem” oraz zapracowane Krasnoludki. Po wystawieniu sztuki odbył się krótki konkurs literacki dla przedszkolaków, które miały się wykazać wiedzą przedstawionych bajek.

tekst i fot. **Joanna SZAFRANIEC**



KRZYWACZKA

NASZE MIEJSCE W MŁODZIEŻOWEJ RADZIE POWIATU W MYŚLENICACH

Na początku roku szkolnego dowiedzieliśmy się o działalności Młodzieżowej Rady Powiatu w Myślenicach. Chętnie zgłosiliśmy się do reprezentowania Gimnazjum w Krzywaczce.

Po pewnym czasie otrzymaliśmy zaproszenia na sesję oplatkową. Zostałyśmy bardzo serdecznie przyjęte. Powitano nas okrzykiem: „Witajcie na pokładzie!”. Spotkanie to rozpoczęło się przemówieniem pana burmistrza. Następnie składaliśmy sobie życzenia, dzieląc się oplatkiem. W to zimowe popołudnie panowała naprawdę miła i świąteczna atmosfera.

29 stycznia 2004 r. wybrałyśmy się na pierwszy dzień warsztatów organizowanych przez MRP. Dotyczyły one umiejętności pracy w grupach. Na dobry początek zorganizowano bardzo interesujące i wesołe zabawy integracyjne. Mogłyśmy w ten sposób poznać wielu ciekawych ludzi. Później przenieśliśmy się do sali wykładowej, gdzie Piotr Szewczyk, przewodniczący Rady, objaśniał nam zasady pracy w grupach.

Następnego dnia znów udałyśmy się do Informatycznego Centrum Edukacji. Tym razem oglądałyśmy bardzo ciekawy film na temat wolontariatu oraz uzyskiwałyśmy informacje o konkursie pt. „Ośmiu Wspaniałych”. Na warsztatach rozpatrywałyśmy Prawa Ucznia i Człowieka, które zostały nam szczególnie objaśnione. Nie były to typowe lekcje, lecz zajęcia w formie zabawy, dzięki którym łatwiej przyswajają się wiedzę.

Na zakończenie wypełniłyśmy ankietę dotyczącą naszych wrażeń. Według nas najlepszym prowadzącym, który potrafił zainteresować omawianymi zagadnieniami okazał się Piotr Szewczyk. Warsztaty były wartościowe i zabawne.

Ewa ADAMSKA i Joanna LEŚNIAK
kl. III Gimnazjum w Krzywaczce

DNI OTWARTE W SUŁKOWICKIEJ SZKOLE

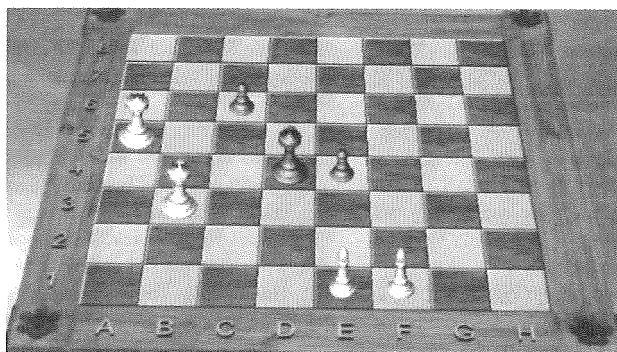
Do szkoły w Krzywaczce nadeszła wiadomość od Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Sułkowicach. Zaproszono nas na dni otwarte, które miały się odbyć 17 stycznia 2004 roku. Wszyscy byliśmy podekscytowani. „Nareszcie oderwiemy się od nauki”- mówili uczniowie III klasy Gimnazjum w Krzywaczce.

Pani mgr Aleksandra Stręk, nasza wychowawczyni, zorganizowała transport. W Sułkowicach byliśmy na czas. Przyjęto nas serdecznie. Po zdjęciu kurtek, czapek i szalików rozpoczęliśmy zwiedzanie całej szkoły. Naszym przewodnikiem był jeden z nauczycieli. Zaprowadzono nas na salę gimnastyczną. Tam zostaliśmy uroczystie powitani przez uczniów tutejszej szkoły. Otrzymaliśmy od nich ulotki i broszurki oraz małe upominki, takie jak: bransoletki czy lusterka. Gest ten bardzo nas zaskoczył. Na sali znajdowały się również interesujące „stanowiska”, które zachęcały nas, abyśmy po skończeniu gimnazjum wybrali właśnie ich placówkę. Propozycje były nie do odrzucenia: cztery języki obce, przedmioty rozszerzone, bogata oferta biblioteki szkolnej oraz doskonale wyposażona sala komputerowa.

Nie był to jeszcze koniec wrażeń. Tematem naszego spotkania była „Fizyka w pigułce”. Usiedliśmy w ławkach, a nauczyciel przedstawiał nam różne urządzenia. Naszym zadaniem było dopasować odpowiedni numer mechanizmu do schematu wyświetlonego na tablicy. Wynik był 7:1, oczywiście dla nas. Zadoleni udaliśmy się do pomieszczenia, gdzie czekała nagroda - silnik traktora. Chłopcy byli zachwyceni.

Następnie udaliśmy się do pobliskiego zakładu - Kuźni w Sułkowicach, gdzie znajdują się warsztaty. Później poszliśmy do galerii sztuki „INTERNAT” z kawiarenką oraz świetlicą. Tam organizowane są spotkania artystyczne, plenery malarckie, wystawy, turnieje oraz imprezy okolicznościowe. Zadoleni wróciliśmy do Krzywaczki.

Ewa ADAMSKA
kl. III Gimnazjum w Krzywaczce



Krzywaczka przy trakcie wiedeńskim

Wieś, pow. myślenicki, przy trakcie wiedeńskim, od Myślenic na płn.zach. 10 km, a od Krakowa na pld.zach. 22 km, nad bezimiennym potokiem, uchodzącym poniżej dworu do Skawinki; graniczy od płn. wsch. z Włosaniem, od wsch. z Głogoczowem i Bęczarką, od południa z Rudnikiem, od zach. z Biertowicami, Izdebnikiem i Wolą Radziszowska. (tak napisano! - przyp. red.). Granicę od Włosania tworzy potok Głogoczówka, od Woli Radziszowskiej Skawinka. Na granicy od Głogoczowa rozciąga się pasmo wzgórzyste Jaworzno zwane.

Wzniesienie dworu 247 m npm. Obszar posiadłości dworskiej wynosi roli ornej 236, łąk i ogrodów 18, pastwisk 19, lasu 235 morgów; mniejsze posiadłości - roli ornej 631, łąk i ogrodów 75, pastwisk 82, lasu 80 morgów austriackich. Zabudowań chłopskich 167, dworskich 10, razem 177 (1869r). W r. 1869 było mieszkańców 943 (440 mężczyzn, 503 kobiety), w r. 1880 (30 grudnia) 999.

Parafia łacińska w miejscu; kościół mały, drewniany, p.w. Św. Trójcy; obecny zbudowany roku 1785 przez Jana Nepomucena Komeckiego, a poświęcony w r. 1788 przez ks. Floryana z Janówka Janowskiego, biskupa tarnowskiego i opata tynieckiego. Kościół atoli istniał już w XV wieku, czego dowodzi akt sporny o dochody kościelne z r. 1452. Poczet proboszczów zaś i księgi metrykalne poczynają się z r. 1601. Pod dzwonnica są dwa obrazy przedstawiające Ukrzyżowanie Chrystusa Pana, szkoły staroniemieckiej z XVI wieku; z tegoż czasu pochodzą dzwony. Na cmentarzu kaplica prywatna, r. 1877 postawiona, a w r. 1878 poświęcona, w której odprawia się od czasu do czasu Msza św. Oprócz tego we wsi są dwie małe murowane kaplice.

W miejscu jest dusz rzym.-katol. 1000 (r. 1883). Do parafii należy wieś Bęczarka. Razem parafia ma 1620 dusz rzym.-katol. i 18 żydów.

Szkoła jednoklasowa o 1 nauczycielu, majątek zakładowy funduszu dla ubogich wynosi 244 złr. 66 cnt. (r. 1880). Stacja pocztowa w Izdebniku, sąd powiatowy w Myślenicach. Właściciel Wincenty Schmidt.

(Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, T. IV, s. 799-800)

Cudowny obraz

Pierwszym właścicielem cudownego obrazu Matki Boskiej Kalwaryjskiej był proboszcz z Krzywaczki, a w 1639 r. obraz ten znalazł się we dworze, w Kopytówce koło Brzeżnicy. W 1641 r. właściciel Kopytówki Stanisław Paszkowski, gdy z oczu Madonny na obrazie zaczęły spływać łzy, ofiarował go kalwaryjskiemu klasztorowi, gdzie zasłynął cudami.

(Aleksy Siemionow: Ziemia wadowicka.
Monografia turystyczno-krajoznawcza. Wadowice 1984, str. 203)

Mat w dwóch posunięciach

Od kilku miesięcy w Krzywaczce funkcjonuje świetlica socjoterapeutyczna, która proponuje różne, ciekawe formy spędzania wolnego czasu. Ostatnio postanowiliśmy nauczyć się grać w szachy. Zakupiliśmy demonstracyjną tablicę do nauki gry w szachy, na której ćwiczymy podstawy teorii tej bardzo ciekawej gry, a także rozwiązujemy - nie zawsze z powodzeniem - różnego rodzaju zadania szachowe. Jeśli znasz zasady tej gry, to zachęcamy - spróbuj z nami i rozwiąż takie oto zadanie: „mat w dwóch posunięciach”.

Mirosław CHMIEL

KRZYWACZKA

BIAŁA SZKOŁA NA NARTACH

Szalona Białka Tatrzańska

Tej zimy, podobnie jak w latach ubiegłych, zorganizowany został dla miłośników nart wyjazd na „Białą Szkołę” do Białki Tatrzańskiej.

Ponieważ chętnych nie brakowało, dla gimnazjalistów zorganizowano wcześniej osobny wyjazd. Pobyt uczniów klas od I (najmłodsza uczestniczka była pierwszoklasistką) do VI trwał w tym roku nieco dłużej bo aż 6 dni. Wyjechaliśmy w sobotę (28.02), a wróciliśmy w czwartek (04.03).

Nowością i urozmaicheniem „Białej Szkoły” podczas tej zimy było umożliwienie nam jazdy na łyżwach, ponieważ chodziliśmy takie na lodowisko. łyżwy można było wypożyczyć na miejscu. Głównie jednało zjeżdżaliśmy na nartach z Bani i Kotelnicy, gdzie chyba wszystkim najbardziej odpowiadał czteroosobowy wyciąg krzeselkowy. Śniegu nie brakowało, więc można powiedzieć, że pogoda nam dopisała. Tylko słońca mogło być trochę więcej. W tym roku przewidziano dla nas czas nie tylko na „zimowe szaleństwo”, ale i czas na naukę. Musieliśmy też zabrać ze sobą podręczniki i zeszyty, aby nie zapomnieć, że chodzimy do szkoły. Zostawało nam jednak jeszcze trochę wolnego czasu na spotkania, podczas których opowiadaliśmy sobie ciekawe historie, sny oraz dowcipy.

Sprawdzianem naszych umiejętności narciarskich były zawody, które tradycyjnie odbyły się w ostatnim dniu naszego pobytu w Białce.

Klaudia JAMBORSKA z kl. V
Szkoła Podstawowa w Krzywaczce

Przez cały rok czekałam na ten wyjazd. Noc wcześniej nie mogłam zasnąć, bo myślałam, co tam się będzie działo. Był to już mój trzeci wyjazd z kolei i z radością pomachałam znajomym, którzy żegnali mnie ze łzami w oczach (łzami radości że przez tydzień odpoczną sobie od mojej słodkiej osoby).

Po przyjeździe do Białki Tatrzańskiej byłam w „siódmym niebie”. Nasz ośrodek został wyremontowany i teraz mogliśmy tu mieszkać naprawdę luksusowo. Po rozpakowaniu się, które trwało bardzo długo, wyruszyliśmy na stok. Ja zostałam przydzielona do grupy pana Wojtka. Był dobrym instruktorem, po krótkim czasie jeździłam jak pirat drogowy, wznecając tumany śniegu.

Wieczorami po przyjeździe ze stoku dla rozładowania energii, której mieliśmy jeszcze dużo, odbywały się zebrania całej grupy, gdzie omawialiśmy bieżące sprawy np. istnienie duchów, romanse itp.

We wtorek wzięłam sobie rękę, czułam się tak fatalnie, jakby po mojej biednej ręce przejechała gromada narciarzy. Ręka przestała mnie boleć dopiero po dwóch tygodniach. Na początku chciałam ją uciąć, ale nie miałam czym, więc stopniowo się do niej przyzwyczaiłam.

Byliśmy dwa razy na lodowisku, bo pan dyrektor koniecznie chciał urozmaicić nam życie. Było wspaniale. Nauczyłam się umiejętnie przewracać i poznałam doskonale mającą tylną część ciała, na której ciągle leżałam.

Moja koleżanka z pokoju obok miała problemy sercowe i musiałam ją wspierać. U nas w pokoju zawsze był bałagan, bo ciągle miałyśmy gości i nie miałyśmy czasu na sprzątanie. Straszcie się tym cieszyłam, bo lubię ruch, ale problemem było znalezienie piżamy. Zasypaniśmy bardzo wcześnie, bo około 24.00, choć cisza nocna była od 22; miałyśmy jednak tyle spraw do załatwienia, że nie wyrabialiśmy się wcześniej.

W ostatnim dniu wstałam bardzo wcześnie rano, aby się spokojnie spakować; było mi okropnie smutno, że opuszczam to miejsce. Chyba nawet się popłakałam, ale szybko pocieszyłam się tym, że zobaczę rodziców, bo „kasa” mi się skończyła.

Po obiedzie pożegnaliśmy się z gospodarzami i odjechaliśmy w kierunku Krzywaczki. Droga była długa, ale w autobusie była ciekawie. Paweł demonstrował jak zwykle swoje umiejętności kłowna, więc było dużo śmiechu.

Kiedy zobaczyłam znajome okolice, łza zakręciła mi się w oczach, przetrąłam okulary i pomyślałam – już niedługo następna „biała szkoła” – tylko 12 miesięcy czekania.

pechowy narciarz – Patrycja LISOWSKA z kl. V
Szkoła Podstawowa w Krzywaczce

Dnia 13 lutego, a do tego w piątek, nasza czteroosobowa grupa wraz z opiekunem wyjechała na „białą szkołę”, do Białki Tatrzańskiej.

Justyna Chochół, Justyna Szafraniec, Andrzej Ścisłowski i ja – Grzegorz Burda wraz z panem Trzebońskim, o 8³⁰ wyruszyliśmy jego „golfikiem” w drogę. Lecz kłopoty (13, piątek) zaczęły się wcześniej – przy pakowaniu rzeczy do auta, kiedy to zobaczyliśmy, że dziewczyny oprócz toreb podróżnych noszą jeszcze po dwa plecaki (nie wspominając o nartach i kijkach – był to obóz narciarski). Jakimś cudem udało nam się to upchać w bagażniku, a narty i kijki na dachu. Przez całą drogę p. Tomek opowiadał nam o jednym ze swoich zainteresowań – speleologii (dla niewtajemniczonych – wszystko, co się wiąże z jaskiniami).

Po dwóch godzinach byliśmy na miejscu. Byłoby wszystko w porządku, gdyby pan Tomek nie postanowił się nad nami poznać! Kazał przebrać buty na narciarskie i już byliśmy w drodze na stok. Tu muszę wyjaśnić, że teoretycznie „biała szkoła” miała się zacząć dopiero następnego dnia, ale jako ludzie mający pierwszy raz narty na nogach, pojechaliśmy wcześniej. Wracając do opowiadania. W końcu doszliśmy na stok. Tam po dziesięciu minutach odpoczynku zaczęliśmy się szkolić w jeździe na nartach. Nauka szła nam wcale nieźle i już pod koniec dnia jeździliśmy na Bani. Zmęczeni po powrocie „padliśmy” na łóżko (przynajmniej ja). Chwilka odpoczynku, zimny prysznic, kolacyjka i nawet się nie zorientowałem, jak wybiła 22⁰⁰. Po chwili zastanowienia zdecydowałem, że grzech spać w pierwszą noc. Ustaliłem z panem Tomkiem, że oficjalna wersja, to że poszliśmy spać o 22³⁰, a tymczasem wraz z Andrzejem pół nocy spędziliśmy w dziewczyn. Po bitwie na poduszki, koło 3⁰⁰ wycofaliśmy się z pola walki. Tak upłynął dzień i noc pierwsza.

Dzień drugi zaczął się dosyć spokojnie, od porannej toalety. Następnie poszliśmy na stok. Dla zaoszczędzenia pieniędzy mieliśmy tylko dwa posiłki dziennie w budynku i jeden na stoku, gdzie był grill. Oczywiście kupiłem sobie musztardę, no bo jak to jeść samą kielbasę... Po śniadanku zaczęliśmy „szusować”. Wszystko było dobrze. Parę razy twarzą sprawdziliśmy ilość śniegu na stoku, aż tu nagle nadszedł ostatni zjazd przed obiadem. Andrzej zjeżdżał i przewrócił się. Jednak problem tkwił w tym, że za wolno jechał i nie wypięły mu się narty. Chwilę leżał na ziemi i nie podnosił się. Zauważyła to Justyna i zatrzymała się, później ja. Wypięła mu nartę, bo mówił, że go bardzo boli podudzie. Przybiegł pan Tomek i kazał mi wezwać pomoc. Długo męczyłem się, zakładając narty (ściągnąłem je wcześniej, żeby pomóc Andrzejowi). Wreszcie uporałem się z tym i dojechałem do budynku, gdzie był GOPR. Powiedziałem, że kolega potrzebuje pomocy i wskazałem go palcem, a tu pan, z którym rozmawiałem „wyskoczył”, żeby zadzwonić z tamtego miejsca z „komórką”. No ludzie!!! Dwieście metrów do miejsca zdarzenia a ten z takim tekstem!!! Ale w końcu wysłał skuter śnieżny, aby zbadał sprawę. Podjechał nim pracownik GOPR-u, i... odjechał. Za chwilę wrócił jednak z saniami, na których położyli Andrzeja. Następnie zawieziono go do szpitala. Pan Trzeboński pojechał za nim, a nam kazał iść do budynku i tam czekać. Zjedliśmy obiad. Po południu przyjechał pan dyrektor z resztą kolegów, a zaraz potem pan Tomek z Andrzejem z nogą w gipsie. Teraz na obozie były dwie Justyny, Jasiak, Kamil, Krzysiek, Maciek, Michał, Piotruś i Paweł, no i ja. Zaś z opiekunów pan dyrektor i pan Tomek. Andrzej pojechał do Krzywaczki. Po południu znowu poszliśmy na stok, ale pan Tomek jeździł z grupą zaawansowaną, a pan dyrektor z nami. Tym razem jeździliśmy na Kotelnicy. Spotkaliśmy Agnieszkę, koleżankę ze szkoły, która przyjechała z rodzicami „poszusować”. Po powrocie do budynku okazało się, że pan Tomek zostawił na Kotelnicy (na samej górze) swój plecak, a w nim moją musztardę!!! Musiał wrócić. Niestety, moja musztarda była już w kostce. Wieczorem odbyło się zebranie, a potem poszliśmy spać (no może troszkę później).

W niedzielę rano poszliśmy do kościoła. Następnie udaliśmy się na lodowisko i przez pół godziny próbowaliśmy swoich zdolności w tym sporcie. Niestety, lód jest twardszy niż śnieg, więc byłam bardzo poobijana. Po południu jeździliśmy na nartach.

I nastał poniedziałek. Rano spakowaliśmy się i ostatni raz poszliśmy na stok. Potem przyjechał wujek Jaśka i zabrał nas do domu.

„Biała szkoła” była suuuper!!! Cieszę się, że na niej byłam i z chęcią pojedę za rok.

Grzegorz BURDA, kl. II Gimnazjum w Krzywaczce



rys. Ewelina Bielarz z III b

Radości, Miłości, Obfitości, Wiosny w sercu i wokół

Z okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego Czytelnikom Gimnazjalisty życzy Redakcja

Zdrowa żywność - zdrowy człowiek

25 lutego 2004 roku w Gimnazjum im St. Kard. Wyszyńskiego w Sulkowicach odbył się konkurs zdrowotny „Zdrowa Żywność- Zdrowy człowiek”.

W konkursie brało udział 30 uczniów z klas I i II. Celem konkursu było propagowanie zdrowego stylu życia, żywności ekologicznej oraz leczniczego znaczenia ziół. Uczniowie musieli się wykazać ogólną wiedzą biologiczną oraz znajomością wybranych ziół. Umieć je rozpoznawać z zaszuszonych okazów i podać ich rolę.

Pierwsze trzy miejsca zajęły uczennice, które przygotowywała nauczyciel mgr Jolanta Garbień.

I miejsce zdobyła uczennica kl. II c Jolanta Nędza
II miejsce – uczennica kl. I d Anna Skrzeczek
III miejsce – uczennica kl. II d Paulina Ciaputa
Zainteresowanie konkursem za względu na tematykę było wyjątkowe.

Organizator konkursu
Jolanta GARBIEŃ

Zmagania z królową nauk

Od kilku już lat uczniowie naszego gimnazjum biorą aktywny udział w konkursach matematycznych. Zawsze cieszą się one dużą popularnością i wywołują wiele emocji. W ciągu trzech lat doczekaliśmy się dwóch finalistów etapu Wojewódzkiego Konkursu Matematycznego organizowanego przez Kuratora Oświaty w Krakowie.

Znacznie więcej uczniów brało udział w etapie rejonowym. W bieżącym roku szkolnym nasi uczniowie wzięli już udział w dwóch konkursach: Międzygimnazjalnych Zawodach Matematycznych oraz Małopolskim Konkursie Matematycznym dla gimnazjalistów. Pierwszy z nich odbył się 14 listopada 2003 roku w Zespole Szkół im. A. Średniawskiego w Myślenicach. Brało w nim udział 186 uczniów z całego powiatu. Nasze gimnazjum było reprezentowane przez 11 uczniów głównie z klas trzecich. Uczestnicy mieli rozwiązać 10 zadań tekstowych i 5 otwartych. Zadania nie były łatwe, wymagały dużej wiedzy, pomysłowości i logicznego myślenia. Pomimo, że nasi uczniowie nie znaleźli się w wymaganej pierwszej dziesiątce najlepszych, zdobyli cenne doświadczenia przed olimpiadą matematyczną. Zobaczyli też jak wielu ich rówieśników interesuje się matematyką, co zachęciło ich do dalszego poszerzania wiedzy z tego przedmiotu.

28 listopada odbył się szkolny etap Konkursu Matematycznego dla Gimnazjalistów, w którym wzięło udział 15 uczniów z klas trzecich i drugich. Tym razem zadania jak na pierwszy etap były bardzo trudne. Rozwiązanie ich wymagało wiedzy

znacznie wykraczającej poza program nauczania. Byliśmy zatem szczęśliwi, że do etapu rejonowego zakwalifikowało się czterech uczniów: Kinga Kutryba III e, Angelina Urbańczyk III e, Ewelina Bielarz III b, Jarosław Marzec III b. Drugi etap tego konkursu odbył się 13 lutego w Gimnazjum nr 2 w Myślenicach. Wzięło w nim udział 125 uczniów. Na rozwiązanie 14 zadań z dwuetapowego testu uczestnicy mieli 120 minut. Wymagały one sporej wiedzy, logicznego myślenia i właściwego gospodarowania czasem.

Merytoryczną opiekę nad przygotowującymi się do konkursu na dodatkowych zajęciach pozalekcyjnych sprawowały Wiesława Sarzyńska i Katarzyna Kuczvara. Konkursy dają uczniom szansę sprawdzenia się, rozwijają zdolności i zainteresowania matematyczne, pogłębiają wiedzę tak często przez wielu niezrozumiałą. Trzecioklasistom dają możliwość pozyskania dodatkowych punktów, co zwiększa ich szanse dostania się do szkół ponadgimnazjalnych o wysokim progu punktowym.

O wrażeniach z konkursu poprosiliśmy ich uczestników. **Wiesława SARZYŃSKA**

Na korytarzu panowała niesamowita atmosfera, 125 osób wymieniających szeptem swoje uwagi, podenerwowanych - robiło wrażenie. O godzinie jedenastej każdy już siedział w swojej ławce. Po krótkim wstępie organizatorów konkursu, rozdano nam kartki z czternastoma bardzo trudnymi zadaniami. Nie zdążyłem się zorientować, kiedy czas pisania minął i trzeba oddać kartki. Nie wszystko zdążyłem napisać, ale cieszę się, że mogłem skonfrontować swoją wiedzę z umiejętnościami innych. Było to dla mnie bardzo ważne doświadczenie. (Jarosław Marzec)

Po tym konkursie z mniejszym strachem spoglądam na majowe egzaminy, ponieważ wątpię, by nam zadano jeszcze trudniejsze zadania. Poza tym uważam, że olimpiady świetnie przygotowują psychicznie do tego najważniejszego sprawdzianu w gimnazjum. Zauważyłam również, że „geniusze matematyczni” nie różnią się niczym szczególnym od każdego innego gimnazjalisty. (Ewelina Bielarz)

Uważam, że czas poświęcony na dodatkowe przygotowanie się do konkursu, nie jest czasem straconym. Dzięki dodatkowym zajęciom i olbrzymiej cierpliwości pani prowadzącej te zajęcia, mieliśmy szansę poszerzyć wiadomości i zgłębić tajniki tak trudnego, ale jednocześnie fascynującego przedmiotu, jakim jest matematyka. (Kinga Kutryba)



rys. Agnieszka Sowa z I d

Gimnazjalista

Najlepsza w powiecie

MISTRZ ORTOGRAFII

Typowe błędy dyslektyczne

NAGRODA STAROSTY
dla Marzeny Szczurek



Każda szkoła w miarę upływu czasu tworzy własną tradycję. W drugim roku istnienia naszego gimnazjum narodził się pomysł zorganizowania konkursu ortograficznego dla wszystkich uczniów klas I-III. Wszak każdy powinien pisać poprawnie, a jeżeli pojawiają się wątpliwości, wystarczy sięgnąć do słownika ortograficznego! Trzeba tylko chcieć! Tak powstał „Mistrz Ortografii”.

Co roku zaszczytny ten tytuł przypada uczniowi, który zwycięsko przejdzie przez 3 etapy zmagania. Zwykle zdobywał go gimnazjalista starszych klas, ale w tym roku zaskoczyła nas **Milena Starzec** z kl. I b, pozbawiając bardziej doświadczonych kolegów złudzeń. Oprócz niej do etapu powiatowego zakwalifikowała się **Marzena Szczurek** z kl. III k (ubiegłoroczna zwyciężczyni konkursu szkolnego) i **Bartek Socha** z kl. II h. Reprezentowali oni naszą gminę na konkursie ortograficznym w Myślenicach.

Z Marzeną Szczurek rozmawia jej koleżanka z klasy Dorota Wrona.

Znamy się od lat. Wiedziałam, że jesteś dobra z ortografii, ale kiedy pani Bargiel gratulowała Ci zdobycia I miejsca w powiecie, poczułam się naprawdę dumna, że siedzę w ławce obok kogoś takiego. Nie chodzi mi bynajmniej o „współpracę” na dyktandach. Naprawdę gratuluję! Brałaś udział w etapie powiatowym w ubiegłym roku, więc wiedziałas, czego można się spodziewać. Jakie były Twoje pierw-

sze wrażenia po napisaniu tegorocznego dyktanda?

Poczułam ulgę i zaczęłam się śmiać. Tekst był o wiele dłuższy niż poprzednim razem, ale mam wrażenie, że troszeczkę łatwiejszy. Wydawało mi się, że największe szanse ma Milena, która brała udział w eliminacjach szkolnych po raz pierwszy i od razu zdobyła tytuł „Mistrza Ortografii”. Niewiele ustępował nam też Bartek. Z ortografią nic nie wiadomo – trzeba znać zasady, ale końcowy wynik nieraz zależy od szczęścia. Cieszę się, że to oni byli ze mną, bo dobrze się z nimi czułam, szczególnie kiedy zetknęłam się z uczniami z innych szkół i zaczęłam wątpić w swoje umiejętności. Razem łatwiej pokonałismsy nerwy.

Który etap wydał Ci się najtrudniejszy?

Dyktando z „dogrywką” pisane przez dziecięciu finalistów w naszej szkole, które miało wyłonić troje reprezentantów do dalszych zmagania.

Z „dogrywką”?

Tak na wszelki wypadek, gdyby niemożliwe było rozstrzygnięcie. Pisaliśmy takie wyrażenia, jak np.: „nie najśmielsze spojrzenie spod przymrużonych rzęs”, „gżegżółka z żółtą piegą siedziały na krzaku niedojrzałych jeżyn” itd.

Kto to wymyślał?!

Nasze polonistki - panie M. Koźlak i A. Bargiel. W tym dyktandzie zrobiłam o wiele więcej błędów niż w powiatowym.

A ile zrobiłaś w powiatowym?

Jeden interpunkcyjny. Jeszcze nie widziałam swojej pracy.

Spodziewałaś się wygranej?

Myślałam, że nie mam zbyt wielu szans, skoro nie najlepiej wypadłam w szkole. Kiedy czekaliśmy w Myślenicach przed wejściem na salę, mówiłam nawet, że podchodzę do tego zupełnie na luzie, bo i tak na pewno nie wygram. Wtedy p. Bargiel zapytała jak się pisze „na pewno” razem czy osobno i zażartowała, że jak się nie przyłożę, to wylecę ze szkoły.

I tak wylecisz, czy raczej wyfruniesz. Jesteśmy przecież w trzeciej klasie. A czy masz jakieś plany na przyszłość?

Chciałabym dostać się do liceum, do klasy z humanistycznej. Moją wielką pasją jest film. W przyszłości chciałabym zostać recenzentem filmowym, ale by spełnić to marzenie, trzeba swobodnie posługiwać się ojczystym językiem i w mowie i w piśmie.

Dziękuję Ci za rozmowę.

1. Błędy symptomatyczne dla zaburzeń funkcji wzrokowej i pamięci wzrokowej;

a) mylenie liter o podobnym kształcie a-o, l-l-t, m-n, e-ę;

b) mylne odtwarzanie położenia liter b-p, d-g, p-g, m-w, n-u;

c) pomijanie drobnych elementów graficznych liter (znaki diakrytyczne, „ogonki” w ą, ę);

d) błędy typowo ortograficzne u-ó, ż-rz, h-ch;

e) różnicowanie liter dużych i małych;

f) mylenie liter rzadziej używanych h-f-l itp.

2. Błędy charakterystyczne dla zaburzeń funkcji słuchowej, w tym słuchu fonematycznego.

Zniekształcenia struktury wyrazu:

- opuszczanie liter (kłos - kos);

- opuszczanie końcówek lub części wyrazów (domek - dom);

- dodawanie liter (słoń - słońi);

- przestawianie kolejności liter;

- zniekształcenie pisowni całego wyrazu (zaczęła - czaczęła);

- łączna i rozdzielna pisownia (nie piszę - niepiszę);

- mylenie liter odpowiedników głosek zbliżonych fonetycznie: p-b, d-t, w-f, (kwiat - kfiat), g-k, dz-c, sz-s, i-y;

b) Błędy typowo ortograficzne wiążące się ze słabą precyzją w różnicowaniu słuchowym dźwięków i zaburzonym kojarzeniem słuchowo-wzrokowo - ruchowym:

- zmiękczenia;

- utrata dźwięczności;

- różnicowanie i-j (niania - nianja);

- różnicowanie ą-ę z om, on, em, en (kąpiel-kompieł).

Błędy zaskakujące, wręcz trudne do wymyślenia, jakby się wydawało, np. kfiecień - kwiecień, kzionzka - książka.

Zaburzenia w czytaniu u dzieci dyslektycznych:

1. Wolne tempo czytania, trudności w syntezie przeliterowanych dźwięków, w scalaniu ich w dźwiękową całość wyrazu, błędy w czytaniu - zamiany liter, opuszczanie ich, zmiana brzmienia, nieprawidłowe odczytywanie całych wyrazów, częste czytanie na pamięć, zgadywanie, „przekręcanie” końcówek wyrazów.

2. Trudności w rozumieniu przeczytanej treści wynikaające z błędów w czytaniu, jak i niewłaściwego rozumienia określeń słownych, głównie pojęć nowych oraz abstrakcyjnych.

Opracowała **Beata SIOMUCHA**

Bibliografia:

J. Mickiewicz - „Jedynka z ortografii? Rozpoznanie dysleksji w starszym wieku szkolnym”, Toruń 1995.

H. Pętlewska - „Przewycięzanie trudności w czytaniu i pisaniu”, Kraków 1998.

SEKCJA REDAKCYJNA

Magdalena Ziembła, kl. III b

Jagoda Flis, kl. III c

Kamila Bylica, kl. II k

Opieka pedagogiczna

Zofia Kurowska

Gimnazjalista



Pierwszaki na wycieczce

Na początku lutego uczniowie klas I b, I d i I e wybrali się na dwudniową wycieczkę do Bochni.

Po dwóch godzinach jazdy zatrzymaliśmy się, aby zwiedzić renesansowy zamek w Dębnie. Poznaliśmy jego historię, obejrzelśmy wnętrza i wysłuchaliśmy legendy o lokalnej Białej Damie, którą podobno i dziś można jeszcze spotkać w bezksiężycowe noce. Następnie pojechaliliśmy do Bochni, gdzie poszliśmy na basen. Tam szczególnie podobała nam się zjeżdżalnia. Wszyscy świetnie się bawili i kiedy czas pobytu na basenie minął, nikt nie chciał wychodzić z wody. Ale już musieliśmy jechać, bo czekała nas kolejna atrakcja – zjazd do kopalni soli. Niektórzy bardzo obawiali się tego momentu, gdy winda przenosiła nas ponad 200 metrów pod ziemię. Na dole dołączył do nas przewodnik, który odtańd przez cały czas nam towarzyszył. Zaprowadził nas na miejsce, gdzie mieliśmy nocować. Zostawiliśmy rzeczy i z ciekawością oglądaliśmy wnętrze kopalni: była tam restauracja, stoiska z pamiątkami, boisko, sala kinowa i dyskotekowa. Po zjedzeniu późnego obiadu wyruszyliśmy na podziemną trasę turystyczną. Przewodnik opowiadał nam o wydobywaniu soli, o niebezpieczeństwach grożących górnikom i o królowej Kindze, której, jak mówi legenda, zawdzięczamy odkrycie białego bogactwa. Później sami zorganizowaliśmy sobie zajęcia: niektórzy grali w piłkę nożną, inni tańczyli na dyskotecce lub spędzali czas na pogawędkach.

Następnego dnia rano musieliśmy niestety opuścić kopalnię. W drodze powrotnej zwiedziliśmy jeszcze zamek w Starym Wiśniczu.

Ta wycieczka na pewno będzie dla nas niezapomnianym przeżyciem. Mamy nadzieję, że już niedługo znowu gdzieś wyruszymy.

Oprac. kl. I e
Fot. M. Plesiński

PRÓBNY EGZAMIN

Gotowi na maj?

Próbny egzamin organizowany w dwóch częściach dla gimnazjalistów klas trzecich moim zdaniem był bardzo potrzebny. Mogliśmy na przykładzie konkretnych zadań sprawdzić swoje wiadomości i umiejętności, mieliśmy możliwość zapoznać się ze sposobem kodowania a także właściwym rozplanowaniem czasu pracy.

Ale po kolei. Pierwszego dnia pisaliśmy część humanistyczną. Przed wejściem do sal wszyscy odświętnie ubrani dyskutowali z pewnym podekscytowaniem, jakie będą pytania i czy sobie poradzimy z nimi. Byli i tacy, którzy w szpanerskiej pozie udawali, że im nie zależy, bo to dopiero próba. Kiedy rozdano testy i stanęliśmy oko w oko z zadaniami, rozpoczął się wyścig z czasem. Wielu uczniów narzekało na pytania sami stwierdzili, że nie są jeszcze gotowi, by zmierzyć się z prawdziwym egzaminem - tym zalecam dodatkowe powtórki i godziny ćwiczeń.

Drugiego dnia zmagaliśmy się z częścią matematyczno-przyrodniczą. Wielkim zaskoczeniem były dla nas zadania dotyczące polskich parków narodowych oraz kilka trudnych poleceń z fizyki. Tylko najlepsi stwierdzili, że sobie z nimi poradzili.



Po tej burzy mózgów każdy z nas z niecierpliwością czeka na wynik. Dowiemy się wtedy, na jakim etapie jest nasza wiedza. Byli również tacy, którzy swoje prace oddali już po godzinie – czy wszystko napisali? Przykładowy egzamin uświadomił nam powagę sytuacji. Każdy z nas marzy, by dostać się do wybranej przez siebie szkoły, ale aby to się ziszcilo, musimy uzyskać odpowiednią liczbę punktów. A że konkurencja jest duża, należy poważnie przyłożyć się do nauki. W zawrotnym tempie zbliża się maj i każdy z nas trzecioklasistów wie – wtedy to nie będzie próba.

Z całego serca życząc wszystkim uczniom klas trzecich, aby zbliżający się egzamin napisali na 100 punktów.

Katarzyna BOBEŁ, kl. III f

SPORT NA DŁUGIEJ PRZERWIE

Upragniony dzwonek. Hura! Długa przerwa! Uczniowie wybiegają z klas i pędzą w stronę hali sportowej. Budynek gimnazjum pustoszeje, za to na trybunach wszystkie miejsca są zajęte i wielu uczniów stoi. Słychać niesamowity pisk wrzask i doping. Ta sytuacja trwa w naszej szkole od 25 listopada. Tak głośno kibicują i zagrzewają do walki swoje koleżanki i kolegów rozgrywających mecze w szkolnym turnieju - halowej piłki nożnej chłopców i międzyklasowych zmaganiach w piłce ręcznej dziewcząt.

Zawody te odbywają się w naszej szkole codziennie podczas dwudziestominutowej przerwy. Nawet nauczyciele zainteresowani są rozgrywkami i kibicują swoim klasom. Czasami dodają otuchy przegranej drużynie, pocieszając, że następnym razem będzie lepiej. Sędziują organizatorzy turnieju, nauczyciele w.f.: panie Celina Moskał i Joanna Kaźnica i panowie Edward Dunaj i Sławomir Urbańczyk. Dostrzegają każdy błąd, każdy faul, starają się być jak najbardziej sprawiedliwi.

Rozgrywki prowadzone są systemem pucharowym. Każda klasa sama wybiera swoją reprezentację. Kiedy mecz dobiegnie końca, każdy wraca na lekcje z obolałym gardłem i oczekuje następnej długiej przerwy.

Pierwsza runda rozgrywek dobiegła już końca, zwycięzcy w poszczególnych grupach wiekowych zostali wyłonieni my jednak mamy nadzieje, że to nie koniec wspaniałych długich przerw, wierzymy, że nasi nauczyciele w.f. wraz z nadejściem wiosny dostarczą nam kolejną porcję emocji i gorąco ich oto prosimy.

Wyniki rozgrywek

Halowa piłka nożna chłopców

Klasy trzecie: III f – 1 miejsce,
III a – 2 miejsce, III b i III e – 3 miejsce.
Klasy drugie: II d – 1miejsce,
II b – 2miejsce, II g i II e – 3 miejsce.
Klasy pierwsze: I f – 1miejsce,
I a – 2miejsce, I j i I b – 3 miejsce.

Piłka ręczna dziewcząt

Klasy trzecie: III d – 1 miejsce,
III k – 2 miejsce, III b – 3 miejsce.
Klasy drugie: II – 1 miejsce,
II – 2 miejsce, II – 3 miejsce.

Monika RUSEK
i Magdalena OSTAFIN z II f

ŚWIETLICA SOCJOTERAPEUTYCZNA

Mamo, tato - nie wysyłaj mnie...

Posyłanie dziecka po papierosy czy piwo ma miejsce w wielu całkiem zwyczajnych rodzinach. Zmęczony rodzic wraca z pracy, prosi dziecko o pójście po zakupy, daje mu karteczkę do sprzedawcy (najczęściej znajomego, sąsiada) i prosi o podanie przez dziecko papierosów czy piwa. Nie przychodzi mu do głowy, że tą drogą otwiera dziecku możliwość samodzielnych zakupów na własne potrzeby.

Pomysł na tę akcję pojawił się podczas akcji Lato 2003. Dzieci własnoręcznie napisały wtedy listy z podziękowaniem dla sprzedawców za to, że nie sprzedają alkoholu i papierosów osobom niepełnoletnim. Otrzymały go wszystkie sklepy. Instruktorzy i uczestnicy akcji wspólnie doszli do wniosku, że większy skutek odniesie podziękowanie niż prawienie morałów. Jeżeli ktoś otrzymał podziękowanie niesłusznie, własne sumienie da mu więcej do myślenia niż kolejny nakaz. Ale wielu sprzedawców rzeczywiście dba o zdrowie młodzieży. Dlatego listy wręczane były osobiście, zawsze z miłą rozmową, a często kończyły się słodkim poczęstunkiem.

W trakcie rozmów okazało się, że wielu sprzedawców ma dylemat, czy dziecko z kartka od rodzica jest klientem czy tylko kurierem. Sprzedawcy doskonale sobie zdają sprawę, że taka sytuacja jest groźna. Jeżeli dziecko często robi zakupy używek dla rodziców, skąd sprzedawca ma zorientować się, że tym razem kupuje dla siebie?

Sytuacja jest groźna, bo stwarza młodemu człowiekowi okazję, daje do ręki silną pokusę w chwili słabości, a dorosły za łada staje się bezbronny.

Rodzice nie mają złej woli. Ufają, że ich dziecko nie dotyczy dylemat używek, myślą, że są jeszcze za małe, albo w ogóle nie analizują sytuacji, która sami stwarzają.

W konsekwencji już w lecie zespół związany z gminnym pełnomocnikiem ds. rozwiązywania problemów alkoholowych postanowił, przygotowuje i przeprowadzi akcję: Mamo, Tato nie wysyłaj mnie po piwo.

Obecnie w Świetlicy Socjoterapeutycznej dzieci opracowują plakat akcji. Z wielu pomysłów wykonanych przez dzieci wybrane zostaną najciekawsze elementy i połączone będą w jeden wspólny plakat. W marcu nastąpi rozstrzygnięcie konkursu ogłoszonego przez kierownika świetlicy. Najciekawsze prace opublikujemy w *Klamrze*.

W ramach akcji planowane są:

- akcja plakatowa,
- pogadanki dla rodziców przy okazji zebrań szkolnych, które poprowadzą specjaliści,
- inscenizacja przygotowana z myślą o rówieśnikach, rodzicach i sprzedawcach.

W akcji nie chodzi o to, by kogoś zawstydząć, besztuć, wytykać błędy. Ma cel wyłącznie pozytywny: zwrócić uwagę, że jest problem i postarać się o jego wyeliminowanie.

Anna Witalis ZDRZENICKA

W co się bawić

Organizacja czasu wolnego coraz częściej staje się przedmiotem rozmów, badań, projektów. Okazuje się, że zatracamy umiejętność organizowania sobie czasu wolnego, tak by był prawdziwym wypoczynkiem przed podjęciem dalszej pracy. Problem dotyczy także najmłodszego pokolenia.

W Świetlicy Socjoterapeutycznej młodsi dziennikarze prowadzą rozbudowaną sondę, czy wręcz ankietę wśród dzieci i młodzieży. Jej opracowanie pozwoli dowiedzieć się, w jaki sposób sułkowska młodzież organizuje sobie czas wolny, jakie zna oferty przygotowane z myślą o nich w ich mieście, z których korzysta, jak wreszcie chciałaby się bawić.

Czas wolny jest bardzo ważną częścią dnia. W przypadku dzieci i młodzieży niesie on sposobność do nawiązywania kontaktów, rozwijania zainteresowań, poznawania świata. Jeżeli tego elementu zabraknie, podczas spotkań towarzyskich nie ma o czym rozmawiać. Zawęża się pole zainteresowań do kilku tematów, o których wszyscy wiedzą wszystko, więc po co jeszcze o tym mówić. W efekcie większość młodzieży idąc na dyskotekę, sięga po „trawkę” i drinka, bo wtedy świat wydaje im się ciekawszy. Inni zabijają czas wolny przed telewizorem lub monitorem komputera.

Coraz częściej ludzie pracujący z młodzieżą bija na alarm. Czas wolny nie może być czasem zamarnowanym. A oferta spędzania czasu wolnego - zgodnie z autentycznym zapotrzebowaniem młodych - jest coraz poważniejszym i trudniejszym wyzwaniem. Dotyczy czasu wolnego, więc trudno cokolwiek serwować na siłę. Stad w prowadzonej ankiecie ważne miejsce zajmuje określenie przez młodych ludzi ich własnych sposobów, oczekiwań, pragnień.

W ramach korzystania z doświadczeń innych, w ostatni piątek marca grupa dziennikarska ze Świetlicy wybiera się do Saltorianum - ośrodka prowadzonego w Krakowie-Podgórzu przez księży Salwatorian. Centrum jest czynne przez wszystkie popołudnia tygodnia: osobno dla dzieci, osobno dla młodzieży. Są tam koła zainteresowań, dużo sportu, trochę wspólnych wyjazdów. Ale można też znaleźć w Saltorianum rzetelną pomoc np. w nauce, bo z księżmi współpracuje duże grono wolontariuszy. Saltorianum jest zawsze pełne, młodzież i dzieci Podgórza chętnie korzystają z tego miejsca, sami o nie dbają, przyprowadzają wciąż nowych kolegów. W czym tkwi ich tajemnica?

Nasza sekcja dziennikarska będzie patrzeć, rozmawiać, podglądać i zastanawiać się, które z zastosowanych w Saltorianum rozwiązań chciałaby widzieć w Sułkowicach oraz jak można by to zrobić.

**Sekcja dziennikarska
Świetlicy Socjoterapeutycznej**

Ośrodek Kultury

Sułkowice, ul. 1 Maja 70
tel. (012) 27 33 459 fax /012/ 372 54 30
e mail: ok@sulkowice.pl

IV Powiatowy Festiwal Piosenki Rozrywkowej Sułkowice 2004

Ośrodek Kultury, Urząd Miejski Sułkowice i Starostwo Powiatowe Myślenice organizują IV Powiatowy Festiwal Piosenki Rozrywkowej Sułkowice 2004

Festiwal odbędzie się w 3 grupach wiekowych (soliści i zespoły):

- uczniowie szkół podstawowych,
- młodzież z gimnazjum,
- młodzież szkół ponadgimnazjalnych oraz starsi.

Uczestnicy zgłaszają do konkursu 1 utwór muzyczny na karcie zgłoszenia. Jury oceni wykonanie utworu i choreografię.

Termin zgłoszenia: 14.05.2004.

Przewidziane nagrody rzeczowe.

Krzysztof TROJAN
Dyrektor Ośrodka Kultury

Wolontariusze

Książki dla starszych, schorowanych i samotnych

Miejska Biblioteka Publiczna w Sułkowicach, wspólnie z wolontariuszami współpracującymi z Ośrodkiem Kultury, podjęła inicjatywę dotarcia z książkami do osób, które z różnych przyczyn nie mogą wychodzić z domu.

Dotyczy to szczególnie osób starszych, schorowanych i samotnych. Wolontariusze dotrą z książkami pod zgłoszone telefonicznie adresy. Podaję telefony kontaktowe w kwestii zamówień książek: 27-321-97 Biblioteka, 27-334-59 Ośrodek Kultury.

W swoich zbiorach bibliotecznych mamy książki z różnych dziedzin: podróżnicze, fantastyczne, obyczajowe, sensacyjne, dokumentalne, biograficzne, romanse, popularno-naukowe itp.

Z literatury faktu możemy polecić kilka pozycji polskich autorów: R. Kapuścińskiego, B. Wołoszańskiego, Koneserom literatury fantastycznej polecamy autorów: K. Newman, Tolkien, O. S. Card, P.K. Dick, Masterton, T. Pratchett, U. K. Le Guin i oczywiście wspaniałe książki A. Sapkowskiego. Dużym zainteresowaniem cieszą się pozycje D. Koontza, S. Kinga, A. Rice.

Warto zainteresować się pozycjami J. L. Wiśniewskiego, J. Santorskiego, K. Grocholi, J. Matuskiewiczza, J. Pilcha, D. Terakowskiej.

Należy zwrócić uwagę, iż w rankingach porównawczych z innymi bibliotekami w powiecie myślenickim, nasze biblioteki są na czołowym miejscu pod względem ilości czytelników oraz wypożyczeń książek.

Cieszymy się, że biblioteki są Wam potrzebne. Stawia to przed nami zadania, aby sprostać Waszym wymaganiom w zakresie bogatszej oferty wydawniczej (sukcesywne zakupy nowych książek oraz uzupełnianie posiadanych zbiorów bibliotecznych).

B.G.

Meble Ryś Gościbia Sułkowice DZIEWCZYNY, JESTEŚMY Z WAMI!

Szczypiornistki Gościbi mogą liczyć na swych sympatyków, a zwłaszcza na powstały klub kibica. Nawet po przegranym meczu dodajemy im otuchy, dziękujemy za ambitną grę. Czy wierzymy, że nasza drużyna utrzyma się w ekstraklasie? Tak!

Co prawda – jak pisze redaktor Jerzy Filipiuk – „w ich grze szwankowało praktycznie wszystko - organizacja gry, wychodzenie z kontrą, atak pozycyjny, umiejętność gry w przewadze. Skutkiem tego było wiele błędów technicznych (np. w meczu z Kolporterem aż 19), oddawanie rzutów w nieprzygotowanych pozycji i strata wielu goli. Kilka razy sułkowiczanki odrabiały straty, ale nagle zupełnie oddawały inicjatywę rywalkom.

W poprzednich sezonach drużyna z Sułkowic słynęła z bardzo dobrej gry w obronie i ogromnej waleczności. Ten pierwszy element jest nadal jej silną stroną, o czym świadczy choćby fakt, że tylko Mercus Zagłębie Lubin ma mniej straconych bramek! Gorzej jest natomiast z cechami wolicjonalnymi. Nikt nie może kwestionować faktu, że sułkowiczanki chcą wygrywać i grają ambitnie. Tyle tylko, że w ekstraklasie to za mało.

Piłką ręczną nie od dziś uchodzi za jedną z najbardziej ostrych gier zespołowych. Twarda, zdecydowana walka - nieraz na pograniczu wręcz brutalności - to stały obrazek na parkietach. O każdą bramkę trzeba się niemal dosłownie bić. Nie wystarczą same umiejętności sportowe. Na boisku trzeba jeszcze wykazywać się charakterem wojownika.

Sułkowiczanki to bardzo sympatyczne dziewczęta. Cieszą się z wygranych, przeżywają porażki. Po tych ostatnich nieraz w ich oczach pojawiają się łzy. To normalne zachowanie, zwłaszcza wśród płci pięknej. Jednak pytane o przyczyny słabej gry, nie umieją ich podać. Mówią, że postarają się powalczyć w następnych meczach, że będą szukać punktów.

Dziewczęta z Sułkowic nie potrafią (jeszcze?) podstawowej rzeczy, która jest niemal nieodzowna w sporcie na najwyższym szczeblu - z sympatycznych, uśmiechniętych i grzecznych dziewcząt spoza boiska przemienić się na parkiecie w „niegrzeczne” kobiety, które podczas meczu nie załamują się chwilowymi niepowodzeniami. Tylko w ten sposób mogą walczyć jak równy z równym z bardziej doświadczonymi i zachowującymi się w ten właśnie sposób rywalkami. Muszą w sobie wyzwalać sportową złość w każdej minucie gry!

A jak było do tej pory? Obok wielu dobrych momentów, zbyt często zdarzały się okresy gry bezbarwnej, nieskutecznej. Nie pomagały im wtedy ani fachowe uwagi, ani ostre reprimendy trenera. Zaczynała się nerwówka, a potem seria prostych błędów i strata goli”.

Dziennik Polski z 14 marca

Trener Władysław Piątkowski nie ma, jak w innych klubach ekstraklasy, do pomocy sztabu ludzi. Zajmuje się nie tylko treningami, ale rozlicznymi sprawami organizacyjnymi. Bez reszty poświęcił się drużynie. Ostatnio (po meczu w Gliwicach) zastanawiał się, czy jego praca nie idzie na marne. Jednak rozmowę z redaktorem Klamry zakończył słowami:

- W ostatnich dwóch meczach moje zawodniczki grały słabo, ale mimo to w trzech najbliższych meczach chcemy zdobyć cztery punkty.

Piłkarki Gościbi nieraz udowodniły, że potrafią grać. Nie zaniedbują wyczerpujących treningów i gier kontrolnych, chociaż niektóre jak Gosia Łakomy, Asia Stokłosa czy Kasia Piechota pracują jako nauczycielki, a inne jeszcze studiują. Trzeba umieć pogodzić pracę, naukę ze sportem.

Realistycznie na sytuację Gościbi patrzy Alicja Głowczak:

„Mamy szansę na utrzymanie się w lidze, ale nie wiem, czy po ostatnich przeżyciach ten młody zespół zdoła psychicznie wytrzymać tę rywalizację, która przecież ma wymiar nie tylko sportowy.”

Trzeba podkreślić, że Gościbia nie ma szczęścia do sędziów. W meczu z Piotrcovią sędziowie nie zatrzymali zegarów i nie dali sułkowiankom szansy do odrobienia jedno-bramkowej straty.

W poprzedniej *Klamrze* przedrukowaliśmy z *Expressu Bydgoskiego* fragment tekstu „Małe jest wielkie...czyli gdzieś w Polsce”. Okazuje się, że dziennikarze z Bydgoszczy nie dali do autoryzacji wypowiedzi trenera naszych piłkarek. Popelnili kilka rażących błędów, np. uznali sułkowicki kościół parafialny za budowlę zabytkową. Poza tym przeina-czyli słowa Władysława Piątkowskiego.

Redaktor Klamry zawsze autoryzuje teksty, teraz zaufał innej gazecie. Niestety, nie poszedł do Piątkowskiego sprawdzić rzetelność *Expressu*. Władku, przepaszam.

Stefan BOCHENEK

Z ostatniej chwili

Kto ruszy braci?

Alicja Głowczak, zawodniczka, która najdłużej występuje w rozgrywkach naszej ekstraklasy piłkarek ręcznych jest osobą nadzwyczaj spokojną. Jeżeli coś w sporcie jest ja w stanie poruszyć, to tylko sędziowie z Warszawy, bracia Sołodko...

„Wszyscy w lidze wiedzą, że od kilkunastu lat ci panowie darzą szczerym uczuciem dwa kluby: Start Elbląg i Sośnicę Gliwice. Kiedy te zespoły grają jakieś ważne mecze, a często sędziują im właśnie bracia, to włos z głowy jednej czy drugiej drużynie nie spadnie. Tak było w minioną sobotę w Gliwicach, gdzie szansę na wygraną mieliśmy, ale nie przy tych panach – powiedziała kapitan beniaminka z Sułkowic. (...)

„Kiedy dowiedziałam się, że bracia Sołodko mają sędziować nasz mecz w Gliwicach, powiedziałam trenerowi, by interweniował w Związku. I żeby prosił o zmianę obsady. Ale tam powiedziano, że jest już na zmianę za późno. A potem był już scenariusz, jaki przewidziałam. Ile razy obroniłam jakieś rzuty, to ci panowie gwizdali faul w obronie i tak aż do skutku, akcja kończyła się dopiero wówczas, gdy piłka w końcu do bramki wpadła. Po drugiej stronie boiska każda niemal próba rzutu Basi Norek kończyła się faulem obrony, a sędziowie gwizdali faul atakującej. Trzeba przyznać, że inteligentnie pilnowali wyniku, a w końcu wcale załatwili nas karami”. (...)

Ludzie ze Związku ponoć dziękowali wam za to, że klub nie złożył protestu po meczu z Piotrcovią. Wydawało się, że za ten gest dobrej woli możecie liczyć na rewanż w postaci nie tyle pomocy, co nieprzeszkadzania w grze.

„Wdzięczność? To jest puste słowo, o którym zapomina się chwilę po tym, jak się ją wyraziło. Tu trzeba walczyć o swoje niemal z pazurami, inaczej wytypują cię za ofiarę”. (...)

Janusz Kozioł

Gazeta Krakowska z 23 marca

Profit Sklep papierniczy Sułkowice, ul. 1 Maja 12

Wszystko dla ucznia:
zeszyty, podręczniki, poradniki, przybory szkolne
Ksero

Tu do nabycia po obniżonej cenie
archiwalne numery „Klamry”!

Zapraszamy!

INFORMACJE I OGŁOSZENIA

DODATKI MIESZKANIOWE

Podstawa prawna: Ustawa z dnia 21 czerwca 2001 r. o dodatkach mieszkaniowych (Dz. U. z 2001 r., Nr 71 poz. 734), Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 grudnia 2001 r. w sprawie dodatków mieszkaniowych (Dz. U. 2001 r., Nr 156 poz. 1817).

Kryteria uprawniające do otrzymania dodatku mieszkaniowego

Uprawnienia do otrzymania dodatków mieszkaniowych uzyskują gospodarstwa domowe, które spełniają jednocześnie trzy warunki:

a) zamieszkują w lokalu, do którego posiadają tytuł prawny:

- najem,
- podnajem,
- spółdzielcze prawo do lokalu (lokatorskie lub własnościowe),
- własność lokalu w spółdzielni mieszkaniowej,
- własność innego lokalu mieszkalnego,
- własność domu jednorodzinnego,
- własność budynku wielorodzinnego, w którym zajmuje lokal,
- inny tytuł prawny
- bez tytułu prawnego, ale oczekujący na dostarczenie przysługującego lokalu zamiennego lub socjalnego

b) średni miesięczny dochód na jednego członka gospodarstwa domowego uzyskany w okresie trzech miesięcy poprzedzających datę złożenia wniosku o przyznanie dodatku nie przekracza ustalonych w ustawie progów. W 2004 r. dochód ten nie może przekroczyć 160 % kwoty najniższej emerytury w gospodarstwie jednoosobowym, tj. 900,13 zł lub 110 % tej kwoty w gospodarstwie wieloosobowym, tj. 618,84 zł.

Jeżeli dochód jest nieco wyższy, nie zamyka to możliwości otrzymania dodatku, jeśli bowiem kwota nadwyżki nie przekracza wysokości dodatku mieszkaniowego, należy dodatek mieszkaniowy obniżyć o tę kwotę.

Za dochód uważa się wszelkie przychody po odliczeniu kosztów ich uzyskania oraz po odliczeniu składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe oraz na ubezpieczenie chorobowe, chyba że zostały już zaliczone do kosztów uzyskania przychodu. Do dochodu nie wlicza się: dodatków dla sierot zupełnych, zasiłków pielęgnacyjnych, zasiłków okresowych z pomocy społecznej, jednorazowych świadczeń pieniężnych i świadczeń w naturze z pomocy społecznej oraz dodatku mieszkaniowego.

Uwaga: wysokość najniższej emerytury jest zmienna, ustalana i podawana okresowo przez Prezesa ZUS w Monitorze Polskim (od 1.03.2004 r. - 562,58zł)

Dochód z prowadzenia gospodarstwa rolnego ustala się na podstawie gruntów w hektarach przeliczeniowych i przeciętnego dochodu z lha przeliczeniowego.

c) normatywna powierzchnia zajmowanego lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego w przeliczeniu na liczbę członków gospodarstwa domowego nie może przekraczać:

35 m. kw. dla 1 osoby
40 m. kw. dla 2 osób
45 m. kw. dla 3 osób
55 m. kw. dla 4 osób
65 m. kw. dla 5 osób
70 m. kw. dla 6 osób

a w razie zamieszkiwania w lokalu większej liczby osób, dla każdej kolejnej osoby zwiększa się normatywną powierzchnię tego lokalu o 5 m. kw.

Dodatek mieszkaniowy przysługuje również, gdy powierzchnia użytkowa lokalu mieszkalnego nie przekracza normatywnej powierzchni o więcej niż 30% albo 50% pod warunkiem, że udział powierzchni pokoi i kuchni w powierzchni użytkowej tego lokalu nie przekracza 60%.

Normy powierzchni użytkowej podwyższa się o 15 m. kw., jeżeli w mieszkaniu zamieszkuje osoba niepełnosprawna poruszająca się na wózku lub osoba niepełnosprawna, jeżeli niepełnosprawność wymaga zamieszkiwania w oddzielnym pokoju (dowód: zaświadczenie lekarskie).

Ośrodek Pomocy Społecznej może odmówić przyznania dodatku mieszkaniowego, jeżeli w wyniku przeprowadzenia wywiadu środowiskowego ustali, że występują rażące dysproporcje między niskimi dochodami wskazanymi w złożonej deklaracji, a faktycznym stanem majątkowym wnioskodawcy, nie uzasadniające przyznania pomocy finansowej na wydatki mieszkaniowe.

Pracownik socjalny przeprowadzający wywiad środowiskowy może żądać od wnioskodawcy i innych członków gospodarstwa domowego złożenia oświadczenia o stanie majątkowym, zawierające dane w szczególności o posiadanych ruchomościach i nieruchomościach, zasobach pieniężnych.

Odmowa złożenia oświadczenia stanowi podstawę do wydania decyzji o odmowie przyznania dodatku mieszkaniowego.

Dodatku mieszkaniowego nie przyznaje się, jeżeli jego wysokość jest niższa niż 2% najniższej emerytury, tj. 11,25 zł.

Rodzaje wydatków mieszkaniowego stanowiących podstawę obliczenia dodatku:

w gospodarstwach domowych najemców i podnajemców oraz innych osób mających tytuł prawny do używania lokalu wymienionych w pkt. 2-5 — czynsz albo inne opłaty za używanie lokalu, opłaty za energię cieplną, wodę, odbiór nieczystości stałych i płynnych.

Uwaga: W przypadku czynszu wolnego wysokość wydatków do celów obliczania dodatku mieszkaniowego przyjmuje się według umów. Dotyczy to również wydatków uiszczanych za podnajem osobie fizycznej. Jeżeli jednak osoba ubiegająca się o dodatek zamieszkuje w lokalu mieszkalnym lub domu, który nie wchodzi w skład mieszkaniowego zasobu gminy, wówczas do jej wydatków mieszkaniowych, na podstawie których obliczany jest dodatek, zalicza się:

wydatki, które w wypadku najmu lokalu mieszkalnego byłyby pokrywane w ramach czynszu,

lecz wyłącznie do wysokości czynszu, jaki obowiązywałby dla danego lokalu, gdyby lokal ten wchodził w skład zasobu mieszkaniowego gminy, opłaty, poza czynszem, które obowiązywałyby w zasobie mieszkaniowym gminy, gdyby lokal ten wchodził w skład tego zasobu.

2) w gospodarstwach domowych członków spółdzielni mieszkaniowych oraz właścicieli i najemców lokali w budynkach spółdzielni mieszkaniowych — opłaty za energię cieplną wodę, odbiór nieczystości stałych i płynnych, koszty eksploatacji i remontów, z wyłączeniem ubezpieczenia, podatku od nieruchomości i opłaty za wieczyste użytkowanie gruntów,

3) w gospodarstwach domowych właścicieli lokali mieszkalnych - opłaty za energię cieplną i wodę dostarczane do lokalu, opłaty za odbiór nieczystości stałych i płynnych oraz zaliczki na koszty zarządu nieruchomością wspólną z wyłączeniem ubezpieczenia, podatku od nieruchomości i opłaty za wieczyste użytkowanie gruntów,

4) w gospodarstwach domowych osób używających lokali mieszkalnych w budynkach wielorodzinnych stanowiących ich własność oraz właścicieli domów jednorodzinnych - opłaty za energię cieplną i wodę dostarczane do lokalu, opłaty za odbiór nieczystości stałych i płynnych,

5) w gospodarstwach domowych zajmujących lokal bez tytułu prawnego i oczekujących na dostarczenie przysługującego im lokalu zamiennego lub socjalnego — odszkodowanie za zajmowanie lokalu bez tytułu prawnego oraz opłaty za energię cieplną wodę, odbiór nieczystości stałych i płynnych z wyłączeniem ubezpieczenia, podatku od nieruchomości i opłaty za wieczyste użytkowanie gruntów.

Do podstawy obliczenia dodatku mieszkaniowego przyjmuje się wydatki, o których mowa w pkt. 1-5, w wysokości 90% naliczonych i ponoszonych wydatków.

Wydatki naliczone i ponoszone za okres dłuższy niż jeden miesiąc przelicza się na okresy miesięczne.

Jeżeli wnioskodawca zajmuje część lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego, przy ustalaniu wydatków na mieszkanie, uwzględnia się jedynie wydatki przypadające jedynie na tę część lokalu lub domu.

Wysokość dodatku mieszkaniowego stanowi różnicę pomiędzy wydatkami przypadającymi na normatywną powierzchnię użytkową zajmowanego lokalu mieszkalnego (bądź wydatkami ponoszonymi za lokal w przypadku, gdy powierzchnia użytkowa lokalu jest mniejsza lub równa powierzchni normatywnej), a wydatkami poniesionymi przez osobę otrzymującą dodatek w wysokości:

15% (20% *) dochodów gospodarstwa domowego w gospodarstwie 1-osobowym,

12% (15% *) dochodów gospodarstwa domowego - w gospodarstwie 2-4 osobowym,

INFORMACJE I OGŁOSZENIA

DODATKI MIESZKANIOWE

10% (12% *) dochodów gospodarstwa domowego - w gospodarstwie 5-osobowym i większym

* w przypadku, gdy średni miesięczny dochód w gospodarstwie jednoosobowym mieści się w przedziale 150-160% kwoty najniższej emerytury, a w gospodarstwie wieloosobowym 100-110% tej kwoty”.

W przypadku braku wyposażenia lokalu mieszkalnego w instalację doprowadzającą energię cieplną do celów ogrzewania, w instalacji ciepłej wody lub gazu przewodowego z zewnętrznego źródła znajdującego się poza lokalem ciepłą wodę, osobie uprawnionej do dodatku mieszkaniowego przysznaje się ryczałt na zakup opału stanowiący część dodatku mieszkaniowego.

Wysokość dodatku mieszkaniowego, łącznie z ryczałtem, nie może przekraczać 70% wydatków przypadających na normatywną powierzchnię zajmowanego lokalu mieszkalnego lub 70% faktycznych wydatków ponoszonych za lokal mieszkalny, jeżeli powierzchnia tego lokalu jest mniejsza lub równa normatywnej powierzchni.

Dodatek mieszkaniowy jest przyznawany na 6 miesięcy licząc od pierwszego dnia miesiąca następującego po dniu złożenia wniosku. Dodatek jest wypłacany do 10 dnia każdego miesiąca z góry - zarządcy domu lub osobie uprawnionej do pobierania należności za lokal mieszkalny. Jedynie właściciele domów jednorodzinnych mogą uzyskać dodatek mieszkaniowy do rąk własnych.

Ryczałt na zakup opału przekazywany jest na adres domowy wnioskodawcy.

Osoba ubiegająca się o przyznanie dodatku mieszkaniowego powinna złożyć w Ośrodku Pomocy Społecznej w Sułkowicach, ul. Rynek 1 wniosek na odpowiednim druku (można go otrzymać w OPS w Sułkowicach), wraz z deklaracją o wysokości dochodów w gospodarstwie domowym.

Dodatkowo wymagane są następujące dokumenty:

* Tytuł prawny do zajmowanego lokalu (decyzja, umowa najmu, podnajmu, akt notarialny, itp.),

* Wydruk opłat czynszowych, ew. dokument poświadczający wysokość wydatków za miesiąc, w którym składany jest wniosek,

* Opłacony rachunek za wodę za ostatni miesiąc, ew. dwa ostatnie dowody wpłat określające ilość zużytej wody, datę odczytu oraz kwotę (w przypadku posiadania wodomierzy),

* Zaświadczenie o wysokości dochodu uzyskanego w okresie 3 miesięcy poprzedzających datę złożenia wniosku (z uwzględnieniem zasiłków rodzinnych w przypadku ich pobierania). Za dochód uważa się wszelkie przychody po odliczeniu kosztów ich uzyskania oraz po odliczeniu składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i chorobowe,

* Aktualną historię bezrobotnego wraz z oświadczeniem o ew. dodatkowych dochodach (dla osób z prawem lub bez prawa do zasiłku dla bezrobotnych),

* Decyzję lub 3 ostatnie odcinki renty, emerytury (w przypadku osób pobierających świadczenie z ZUS lub KRUS),

* Decyzję ZUS (w przypadku pobierania zasiłku lub dodatku pielęgnacyjnego)

* Zaświadczenie o wpisie do działalności gospodarczej wraz z oświadczeniem o dochodzie uzyskanym z tej działalności (w przypadku prowadzenia działalności gospodarczej),

* Dokument poświadczający wyrejestrowanie lub zawieszenie działalności gospodarczej (w przypadku wyrejestrowania),

* Zaświadczenie o wysokości dochodu z prowadzenia gospodarstwa rolnego (w przypadku jego prowadzenia). Dochód z prowadzenia gospodarstwa rolnego ustala się na podstawie gruntów w hektarach przeliczeniowych i przeciętnego dochodu z 1 ha przeliczeniowego,

* Zaświadczenie o wysokości pobieranego świadczenia z tytułu:

- odbywania służby wojskowej,
- nauk zawodu,
- płatnych praktyk,
- pobieranych stypendiów.,

* Ostatni rachunek za energię elektryczną (w przypadku braku centralnego ogrzewania, centralnie ciepłej wody, gazu przewodowego),

* Dowody osobiste pełnoletnich członków gospodarstwa domowego (do wglądu),

* Ostatnią decyzję przyznającą dodatek mieszkaniowy (do wglądu).

* Właściciel domu jednorodzinnego powinien złożyć ponadto zaświadczenie organu właściwego w sprawie wydania pozwolenia na budowę, potwierdzające powierzchnię użytkową i wyposażenie techniczne domu oraz rachunki dotyczące wydatków.

Janina KLUS

PIERWSZA DOPLATA

W ramach Programu Aktywizacji Obszarów Wiejskich przy współpracy z Urzędem Marszałkowskim Województwa Małopolskiego, Wojewódzkim Urzędem Pracy oraz Stowarzyszeniem Inicjatyw Gospodarczych od marca do końca kwietnia na terenie gminy Sułkowice działac będą **bezpłatnie** odpowiednio wyszkolone osoby. Będą one doradzać i pomagać w wypełnianiu wniosków o wpis do ewidencji gospodarstw i dopłacie bezpośrednia z Unii Europejskiej.

Działac będzie również punkt konsultacyjny w Urzędzie Miejskim w Sułkowicach od poniedziałku do piątku w godzinach 8⁰⁰- 14⁰⁰. Punkt będzie czynny do końca kwietnia. Zapraszamy do korzystania z bezpłatnych porad.

ZAPISY DO PRZEDSZKOLI

Informujemy, że od 1 do 30 kwietnia 2004 r. odbywać się będą zapisy do przedszkoli na rok szkolny 2004/2005.

Nadmieniamy, że dziecko w wieku 6 lat jest obowiązane wg Ustawy o systemie oświaty od 1 września 2004 r. odbyć roczne przygotowanie przedszkolne. Rodzice dziecka podlegającego rocznemu przygotowaniu przedszkolnego są obowiązani czynnościami związanymi ze zgłoszeniem dziecka do przedszkola, a także zapewnić regularne uczęszczanie dziecka na zajęcia.

Dyrektorzy przedszkoli w Sułkowicach

Wszystko co muszę wiedzieć o życiu, nauczyłem się w przedszkolu.

Większość tego co naprawdę muszę wiedzieć o tym jak żyć, co robić, kim być, nauczyłem się w przedszkolu. Mądrość nie jest ukryta na wyżynach szkół i uniwersytetów, lecz w przedszkolnej piaskownicy.

Oto czego się nauczyłem:

Dziel się wszystkim. Baw się uczciwie. Nie bij ludzi. Oddaj rzecz, którą znajdziesz. Sprzątaj swój bałagan. Nie bierz rzeczy, które do Ciebie nie należą. Powiedz przepraszam, jeśli kogoś skrzywdziłeś. Myj ręce przed jedzeniem. Codziennie trochę się ucz, trochę pomyśl, trochę pracuj i trochę się baw. Kiedy wychodzisz z domu uważaj na ruch uliczny, idź razem z przyjaciółmi trzymając się za ręce. Bądź świadomy cudowności świata. Pamiętaj o małych nasionach w plastikowym kubku – korzenie rosną w dół, a roślina w górę i nikt tak naprawdę nie wie, jak i dlaczego, ale my wszyscy jesteśmy do nich podobni. Żłota rybka i chomik, i biała myszka, i nawet te nasiona w plastikowym kubku – kiedyś umrą.

Wszystko co potrzebujesz wiedzieć jest ukryte w tych słowach.

Ekologia, polityka i rozsądek życiowy. Pomyśl – o ile lepszy mógłby być świat, gdybyśmy wszyscy kierowali się w życiu podstawową zasadą – oddawać rzeczy, które znajdziemy i porządkować swój własny bałagan. I niezależnie od tego ile masz lat – jeśli idziesz w świat, zawsze lepiej iść z przyjaciółmi, trzymając się za ręce.

Robert Fulgham

Odpady wielkogabarytowe

W związku z dużym zainteresowaniem informujemy mieszkańców, że w dniach poniedziałek – piątek od 8 do 14 można nieodpłatnie przywozić na składowisko odpady wielkogabarytowe (pralki, lodówki, szafy, wersalki itp.).



InterRES



Pracownica GS „SCH” Sulkowice Jolanta Turcza na stoliku z wyrobami piekarniczymi, które cieszyły się dużym zainteresowaniem uczestników konkursu.

Nominowani do „Agro Polska 2004”

GS „SCH” Sulkowice Zakład Wędliniarski T. Łaskiego

Sto małopolskich firm rolno-spożywczych z branży mleczarskiej, mięsnej, zbożowej, przetwórstwa owocowo-warzywnego zgłosiło swój udział w X Edycji Ogólnopolskiego Konkursu Promocyjnego „Agro Polska 2004”.

W Zamku na Mirowie w Książu Wielkim koło Miechowa nominacje otrzymało 49 firm, wśród nich GS „SCH” Sulkowice za wyroby piekarnicze i Zakład Wędliniarski Tadeusza Łaskiego z Sulkowic za pakowanie próżniowe.

Zadaniem konkursu – czytamy w Liście gratulacyjnym przewodniczącego Kapituły Tadeusza Ziobro – jest pobudzenie swoistego patriotyzmu lokalnego, utrwalanie lojalności konsumentów wobec najlepszych produktów w pierwszym i najważniejszym okresie po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Wówczas uwaga konsumentów będzie wyłożona na zmiany zachodzące na polskim rynku produktów spożywczych. Jest to najlepszy czas, aby konsument polski na nowo odkrył wartość produktu krajowego i lokalnego, najlepszego pod względem jakościowym i zdrowotnym. Nominacja Marszałka Województwa Małopolskiego, którą państwo otrzymali, stanowi wartościowe wyróżnienie regionalne, oraz uprawnia najlepszych z najlepszych do udziału w konkursie ogólnopolskim, którego zasady określa załączony regulamin wraz ze zgłoszeniem uczestnictwa. Wyróżnienie ogólnopolskie uprawnia laureatów konkursu do wykorzystywania Godła Promocyjnego „Agro Polska”, „Agro Poland - Euro Quality”.

Gratulujemy kierownictwu i pracownikom obu sulkowickich firm.
Fot. od prezesa GS Franciszka Świerka. Dziękujemy. (B)

Wydawca:

Rada Miejska w Sulkowicach

Redaktor naczelny: Stefan Bochenek
www.sbochenek.republika.pl
e-mail: stefan_bochenek@poczta.fm

Adres redakcji:

Urząd Miejski, Rynek 1,
32-440 Sulkowice, tel./fax 272 14 22
e-mail: klamra@sulkowice.pl
www.sulkowice.pl

Niezamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów bez uprzedniego powiadomienia autora. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy.

Skład komputerowy:

Łukasz Gagulski - tel. 503 773 773
Druk „Styl” Zakład Poligraficzny
31-344 Kraków, ul. Ojcowska 1
tel./fax: (012) 626 33 42

DRUKARNIA

UŚMIECHNIJ SIĘ

Idzie sobie baba i ciągnie na sznurku zegarek. Przechodzący turysta pyta zdziwiony:

- A co to baco, zegarek na sznurku ciągniecie?
- Jo go wreście nauczę chodzić!

*

Jeden góral mówi do drugiego, pasącego owce wysoko w górach.

- Baco, wełna drożeje!
- A kto tak powiedział?
- Miller.
- A gdzie on pasie?

*

Turysta w Zakopanem pyta górala:

- Gdzie się u was strzyże ludzi?
- Na głowie!

*

- Tato, powiedz czy dziś jest piękny dzień - pyta Jasio ojca.

- Raczej brzydki. Dlaczego pytasz?

- Pani w szkole powiedziała, że pewnego pięknego dnia przeze mnie zwariuje...

*

Pani pyta na lekcji biologii, jak się nazywa największy zwierz mieszkający w polskich lasach.

Jasiu wstaje i mówi:

- Dźwiedz.
- Chyba niedźwiedz?
- Jeśli nie dźwiedz, to nie wiem.

*

Lekarz do pacjenta:

- Pali pan?
- Nie.
- Szkoda. Poczulby się pan dużo lepiej, gdyby pan rzucił palenie.

*

- Panie doktorze, pięć lat temu poradził mi pan znakomity sposób na reumatyzm - unikać wilgoci. Jestem wyleczony!

- Znakomicie! A co panu teraz dolega?

- Nic. Chciałbym zapytać, czy mogę się już wykapać?

*

Sala operacyjna, pacjent leży na leżance, podchodzi anestezjolog.

- Będę pana usypiał, ale wcześniej mam jedno pytanie. Czy leczy się pan w naszym szpitalu prywatnie, czy poprzez kasę chorych?

Pacjent na to:

- Przez kasę chorych.
- Na to anestezjolog:
- Aaaaa... kotki dwa...

*

Po pierwszym roku studiów dziewczyna przyjeżdża do domu i od progu woła:

- Mamo, mam chłopaka!
- Świetnie córeczko, a gdzie studiuje?
- Ależ mamo, on ma dopiero dwa miesiące!

*

Na egzamin wchodzi brzydka studentka. Profesor popatrzył się na nią krytycznie i mówi:

- Proszę stanąć za szafą, bym mógł panią obiektywnie ocenić.

*

Profesor mówi do studentów:

- Proszę zadawać pytania. Nie ma głupich pytań, są tylko głupie odpowiedzi.

Na to jeden ze studentów:

- Co się stanie, jeśli stanę obiema nogami na szynach tramwajowych, a rękoma chwycę się przewodu trakcji. Czy pojedą jak tramwaj?

*

Kapral do szeregowców:

- Z prośbami walcie do mnie jak do własnego ojca!

Na to ktoś z szeregu:

- Tato, pożycz mi 200 zł i kluczyki do wozu!

Rudnik



Biertowice



fol. Stefan Bochenek



Harbutowice



